NR. 156 (4496) Warszawa, ŚRODA 29 KWIETNIA 1931 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

1 Maja porzućcie pracę! Weźcie tłumny udział w manifestacji pod sztandarami P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych!

Niech żyje międzynarodowe święto robotnicze!

Bankructwo B.B.S.

W roku 1928 **Rajmund Jaworowski** dokonał zbrodniczego rozłamu w Partji i Związkach Zawodowych, przy pomocy ludzi kupionych rozmaitemi środkami, i rekrutujących się z najgorszych elementów społecznych. Rozłam odpowiadał w zupełności interesom przemysłowców, którzy zdawali sobie sprawę, że rozbicie robotników umożliwi im przeprowadzenie swoich, krzywdzących robotników, planów. Z tego też względu przemysłowcy wcale niedwuznacznie popierali robotę rozłamową, a także i inne czynniki szły na rękę Jaworowskiemu.

Pamiętne są dla nas napady na lokale poszczególnych związków, bicie naszych ludzi, a wszystko to uchodziło napastnikom bezkarnie, gdyż poza nimi stał ktoś inny, który wydawał rozkazy, w jaki sposób ma być zniszczona P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe. Byliśmy przecie świadkami, jak rozpite bandy napadały nawet na prywatne mieszkania poszczególnych towarzyszów, by ich w ten sposób zastraszyć, sterroryzować i wciągnąć pod swą komendę. W okresach największego teroru staliśmy na tem stanowisku, że budowa partji i związków **takiemi** metodami niezbyt będzie trwała i że wcześniej, czy później musi nastąpić zupełne załamanie się i likwidacja tego niepożądanego i nienormalnego tworu, jakim był B. B. S.

Do tej niecnej roboty w Związkach Zawodowych wciągnięto m. i. *Tellera*, starca 65-letniego, który nie zawahał się mimo swej starości przyłożyć rękę do wyrządzenia klasie robotniczej niepowetowanej wprost szkody. Dziś tego starca dręczy sumienie, opowiada on ludziom postronnym, że odczuwa krzywdę klasy robotniczej, ale cofnąć się już nie może, bo jest zapóźno. Znajdzie się jeszcze niejeden taki osobnik, który w taki sam sposób będzie ronił krokodyle łzy, aby bodaj na chwilę zagłuszyć wyrzuty sumienia i zapomnieć o sromotnej klęsce rozłamowej partji i związków zawodowych.

W niektórych fabrykach metalowych sterroryzowano robotników przy pomocy zarządów fabrycznych i pałkarzy, a usłużni przemysłowcy pochopnie pośpieszyli z potrąceniem wkładek na rzecz bebesowskiego związku metalowców. Przy ul. Wolskiej 42 wynajęto duży lokal, na którym zawieszono olbrzymi szyld, który nie był niczem innem, jak tylko rodzajem reklamy, przy pomocy której próbowano werbować ludzi do tego związku. Obecnie lokal *zlikwidowano, w nocy szyld zdjęto*, by nikt nie był świadkiem, jak subwencjonowani na wszystkie strony bohaterzy zwijali siedzibę swej niecnej roboty.

Wybory do Sejmu nietylko w Warszawie, ale także na prowincji, dobitnie wykazały, że BBS. swoją polityką przekreśliła sama siebie, gdyż klasa robotnicza odwróciła się od niej i nie chce jej już więcej znać! To był początek likwidacji wielce okrzyczanej partji i związków zawodowych.

Obecnie przeżywamy okres ostatecznego likwidowania BBS. Weźmy choćby pod uwagę wybory delegatów w Zakładach Starachowickich. Na 2219 uprawnionych do głosowania głosowało 1.738. Lista kandydatów Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce otrzymała *1.674* a BBS. —*59 głosów!* Ilość głosów BBS. wykazuje *zupełne bankructwo* i wyrzucenie ich po za nawias zdrowo myślącej klasy pracującej. Ale w tym wypadku nie chodzi tylko o ilość otrzymanych głosów, lecz należy podkreślić, w jakich warunkach te wybory się odbywały. Administracja zakładów, starostwo, ksiądz, policja i t. d. — wszystko było czynne. Stosowano wszystkie środki i metody, aby BBS. zwyciężył, a tymczasem poniósł sromotną klęskę. To są dowody, które niezbicie wskazują, że BBS. jest kompletnym bankrutem, ludzi, którzy narodził się nieprawowicie i zginął marną śmiercią.

Warto też bliżej przypatrzeć się temu gwałtownemu zanikowi partji, która powstała bez programu, licząc jedynie na naiwność robotników i na silne poparcie ze strony kapitału i władz. Przecież nie tak dawno *Biniszkiewicz* był wodzem proletarjatu na G. Śląsku; miał wielkie wpływy, posłuch wśród szerokich mas robotniczych, a kiedy poszedł na rozłam, został w krótkim czasie zlikwidowany. I taki sam los spotka wszystkich rozbijaczy klasy robotniczej. Wczoraj — Biniszkiewicz, dziś — Jaworowski i Moraczewski.

Klasa pracująca stoi wiernie przy P. P. S. i jej opromienionych chwałą sztandarach.

Zawodowiec.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

TEKST UCHWAŁY DLA ZGROMADZEŃ 1-MAJOWYCH

Zgromadzeni w dn. 1 maja pod czerwonemi sztandarami Socjalizmu w . . . . stwierdzają uroczyście swą gotowość do dalszej walki o prawa ludowe, o pokój między narodami, o wolność w Polsce Niepodległej.

Zgromadzeni żądają:

przywrócenia demokracji i prawa; kontroli nad produkcją;

sprawiedliwej reformy rolnej; nadzielenia ziemią robotników rolnych, bezrolnych i małorolnych;

rzeczywistej walki z bezrobociem i rzeczywistej pomocy dla bezrobotnych;

pomocy dla drobnego rolnictwa;

sprawiedliwej płacy za pracę ludzką;

demokratycznej polityki narodowościowej.

Zgromadzeni łączą się z międzynarodowym ruchem socjalistycznym we wspólnym wysiłku, skierowanym przeciw kapitalizmowi i militaryzmowi, przeciw dyktaturze faszystowskiej i komunistycznej, — we wspólnej walce o nowy ład społeczny, o Socjalizm.

Program obchodu 1 Maja w Warszawie

W dniu 1 maja wszyscy robotnicy i robotnice wstrzymują się od pracy i biorą udział w manifestacji. Członkowie Partji, Związków Zawodowych, organizacje oświatowe i sportowe zbierają się ze sztandarami od rana w swych lokalach, skąd pochodami udadzą się na

PLAC GRZYBOWSKI.

O g. 8: na **N.-Brudnie**, ul. Siedzibna 5.
na **Grochowie**, ul. Osiecka 33.
na **Marymoncie** — **Żoliborzu**, ul. Mickiewicza 1.

O g. 8.30: na **Ochocie**, ul. Przemyska Nr. 18.
na **Powązkach**, ul. Dzielna 95.
na **Pradze**, ul. Targowa 44.
na **Kamionku**, ul. Targowa 44.
na **Mokotowie**, ul. Chocimska 23.
na **Czerniakowie**, ul. Nowosielecka 1.

O g. 9: na **Woli**, ul. Grzybowska 57 i pod fabr. **„Lilpop"**.
na **Jerozolimie**, ul. Leszno 53.
na **Starówce**, ul. Długa 19.
na **Powiślu**, ul. Czerwonego Krzyża 20.
na **Śródmieściu**, ul. Warecka 7.

O godz. 11 na PL. GRZYBOWSKIM odbędzie się wielkie zgromadzenie, skąd po przemówieniach rozwinie się pochód ulicami Warszawy.

O godz. 13.30 w teatrze **„AT'NEUM"** odbędzie się **AKADEMJA.**

Warszawski O. K. R. P. P. S.
Rada Zawodowa Warszawy.

ŚWIĘTO 1 MAJA DLA DZIECI

1 maja musi być świętem nietylko dorosłych, ale i dzieci robotniczych. Z tego założenia wychodząc, **Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci**, w to nasze święto proletarjackie urządza w 6 punktach Warszawy

Zabawy dla dzieci,

do których przygotowuje się nasza dziatwa w klubach, ogniskach, w zakładzie wychowawczym na Nowosieleckiej, w szkole i świetlicy na Żoliborzu. Do święta 1 maja przygotowują się też Czerwoni harcerze. I jest to niewątpliwie ważny bardzo czynnik wychowawczy: święto trzeba przygotować, wtedy zyskuje ono na wadze.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci urządza następujące zabawy dla dzieci w dniu 1 maja.

O godzinie 3ciej:

1) Na **Żoliborzu**, Krasińskiego 10 w spółdzielni mieszkaniowej (szkoła — świetlica).

2) Na **Ochocie** Przemyska 18, w lokalu P. P. S. (ognisko harcerstwa Org. Mł. T.U.R.

O godzinie 4 i pół:

3) Na **Wolskiej 44**, w lokalu Ogniska Pracy Oświatowej (Klub dziecięcy, koło dramatyczne T. U. R.).

O godzinie 5-tej:

4) Na **Żórawiej 21** (Ognisko — wzorówka).

5) Na **Nowosieleckiej 1** (Dom wychowaczy).

6) Na **Targowej 44**, w lokalu P. P. S. (Klub dziecięcy).

Czerwone harcerstwo urządza z okazji 1 Maja wystawę harcerską w **Związku Zawodowym Kolejarzy Czerwonego Krzyża 20.** Wystawa trwać będzie **1, 2 i 3 maja**, od 10 rano do 9 wieczorem. Otwarcie nastąpi 30.4 w **czwartek** o godz. 19-tej.

KUBALA — RAYSKI

Artykuł poniższy, który ukazał się 12 kwietnia, uległ konfiskacie.

Sąd Okręgowy w Warszawie (Wydział 8 karny) decyzją z dn. 23 kwietnia 1931 r. za Nr. 4 P.R. 185/31 uchylił konfiskatę, wobec czego artykuł powtarzamy.

Sprawa mjr. **Kubali**, skazanego na 7 miesięcy więzienia i wydalenie z wojska, wykracza swem znaczeniem poza osoby, bezpośrednio zainteresowane w tym procesie, nawet poza ramy lotnictwa wojskowego, sprawa ta obchodzi cały myślący odłam społeczeństwa.

W sprawie tej uderza przedewszystkiem jedno: anonim — czy anonimy — **Kubali** był skierowany przeciwko **płk. Rayskiemu**, szefowi Departamentu Lotnictwa. Co go skłoniło do pisania anonimu, a raczej wezwało w formie anonimowej, wyznał sam **Kubala** na rozprawie sądowej w pierwszej instancji. Stwierdził mianowicie, że wyczerpał już wszystkie inne środki, mające na celu zwrócenie uwagi najwyższych władz wojskowych na gospodarkę płk. **Rayskiego**, którą mjr. **Kubala** uważał za złą i szkodliwą, że m. in. starał się kilkakrotnie, ale bezskutecznie o rozmowę z marsz. **Piłsudskim**, że anonim wybrał jako broń ostateczną w walce z płk. **Rayskim.**

Otóż skoro mjr. **Kubala** chwycił się tej broni, wiedząc przecież z góry co go za to czeka, skoro postawił na jedną kartę swą karjerę, zasługi i sławę, zdobytą w służbie lotniczej — to mimowoli nasuwa się wniosek, że przecież tu nie może iść o osobistą lub tylko o osobistą niechęć, czy nienawiść do zwierzchnika i że za atakami anonimu musi się kryć choćby ziarnko prawdy.

Tak nam dyktuje proste rozumowanie. I mamy wrażenie, że nie jesteśmy odosobnieni w naszym sądzie. Nie znamy oczywiście treści memorjału **Kubali** i nie wiemy, jakie on wytacza zarzuty **Rayskiemu.** Ale powiedzenie obrońcy **Kubali**, że gdyby choć 10 proc. zarzutów, stawianych **Rayskiemu** przez **Kubalę**, okazały się prawdą, to należałoby anonimmemorjał poczytać **Kubali** za zasługę — daje dużo do myślenia. Opinja, skłonna do plotek i do wyolbrzymiania każdej rzeczy, zaniepokoi się tajemniczą zarzutów **Kubali** i snuć będzie fantastyczne wersje. A to tembardziej, że **Kubala** nie jest pierwszy, który występuje z zarzutami przeciw **Rayskiemu.** O ile się nie mylimy, wytoczył mu pewien generał szereg zarzutów już na początku 1928 r. Wiemy, że opinję **Kubali** podzielają inni oficerowie - lotnicy.

Mało tego. Społeczeństwo od szeregu lat jest świadkiem licznych, niezmiernie licznych, katastrof lotniczych, jakoteż niepowodzeń lotnictwa polskiego w zawodach międzynarodowych i — słusznie czy też niesłusznie — obarcza za to winą płk. **Rayskiego**, jako szefa lotnictwa.

A tymczasem zarzutów, sformułowanych w memorjale **Kubali**, sąd nie badał i nie dopuścił do przeprowadzenia dowodu prawdy przez oskarżonego.

Społeczeństwo wszakże, dostarczające lotnictwu ludzi i opłacające lotnictwo ze swej kieszeni, ma prawo wiedzieć, czy w dziale lotnictwa jest wszystko w porządku. Kiedy jednak nawet ryzyko, jakiego dopuścił się **Kubala** i za które zapłacił tak drogo, nie odniosło — przynajmniej narazie — skutku, opinja ze zdziwieniem zapyta: jakaż droga prowadzi do płk. **Rayskiego**, jak skłonić najwyższe władze wojskowe do wejrzenia w jego gospodarkę?

Dla społeczeństwa sprawa **Kubali** nie jest skończona, ponieważ w dalszym ciągu trwa sprawa **Rayskiego.**

J. M. B.

C. K. W.

W dn. 6 maja, o godz. 4-ej po poł., odbędzie się posiedzenie C. K. W. P. P. S. w lokalu Z. P. P. S. w sejmie.

Konfiskata odezwy majowej kolejarzy

Odezwa, którą na dn. 1 Maja wydał do Kolejarzy Zarząd Główny Z. Z. K. i która miała być umieszczona w majowym numerze „Kolejarza - Związkowca" została skonfiskowana.

ZA ZGODĄ WŁADZ...

REDUKCJA 120 GÓRNIKÓW NA KOPALNI „KLEOFAS"

Dowiadujemy się, że na kopalni „Kleofas" w Katowicach, wbrew Radzie Zakładowej, władze dały **zezwolenie na redukcję 120 robotników.**

Warto zatem zaznaczyć, że na tej samej kopalni w tych dniach przyjęto dwie nowe siły inżynierskie z wysokiemi płacami.

ILE POBIERAJĄ DYREKTORZY W CIĘŻKIM PRZEMYŚLE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Znamienne cyfry podaje śląski **„Allgemeine Lokal - Anzeiger"** o płacach dyrektorskich z huty **„Pokoju"** w **Nowym Bytomiu.** Według tego pobierają miesięcznie:

1) **Zewolski, gen. dyrektor 118.000 zł.**
2) **Waurer, naddyrektor 68.000 zł.**
3) **Giezyński, naddyrektor 35.000 zł.**
4) **Absalon, dyrektor 38.000 zł.**
5) **Zawadzki, dyrektor 30.000 zł.**
6) **Biliski**, dyrektor 30.000 zł.
7) **Pieler, dyrektor 35.000 zł.**
8) **Kojetanowicz, dyrektor 20.000 zł.**

Wiadomość o tak olbrzymich dochodach tych ośmiu panów wywołała wśród załogi wielkie poruszenie, zwłaszcza, że obecnie wielkie masy robotników redukuje się z pracy.

Nowa nadzwyczajna Sesja Sejmu i Senatu

Prasa sanacyjna notuje pogłoski, krążące w sferach rządowych, o zwołaniu w końcu maja, lub pierwszych dniach czerwca nadzwyczajnej sesji parlamentu, na której mają być rozpatrzone: pragmatyka służbowa, mała ustawa samorządowa, oraz kilka ustaw podatkowo - skarbowych.

Pracownicy miejscy stolicy zastrajkują

JEŻELI W INNYCH MIASTACH OBNIŻĄ PENSJE

Dotychczas jeszcze magistrat warszawski nie otrzymał pisma, polecającego obniżkę płac o 15%.

Sprawa obniżki płac jest jednak zdecydowana przez M. S. Wew., które zwleka z zawiadomieniem magistratu, w obawie strajku pracowników miejskich.

Rząd podobno zamierza przeprowadzić obniżki w innych miastach, a na samym końcu dopiero w Warszawie.

Ma to na celu uniknięcie możliwości strajku i rozbicie akcji pracowników miejskich na lokalne protesty.

Związki pracowników miejskich Warszawy zapowiadają proklamowanie strajku, na wypadek obniżki płac w innych samorządach.

Związek Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddz. Warszawa II (Miejscy) — Warecka 7, II p. zawiadamia wszystkich pracowników miejskich, że zbiórka odbędzie się w dniu 1 Maja punktualnie o godz. 9 rano w lokalu Związku.

DALEKI DZWON

Płynęliście na tej fali, która powstała przed dziewięciu laty w dniu, kiedy „czarne koszule" maszerowały uroczyście poprzez ulice Rzymu. Ogarnęła ta fala Hiszpanję, Polskę, Litwę, Jugosławję. Myśleliście, że będzie trwała zawsze, że jest tak samo wieczna, jak wieczne jest morze. Z jakimże lekceważeniem bez granic mówiliście i pisaliście o nas, o tych, co pozostali wierni dawnym ideałom! Z jaką pewnością siebie zasiedliście na „zdobytych" fotelach większości sejmowej! Wy — „zwycięscy" listopadowi, „politycy" od siedmiu boleści, „ekonomiści" z domowem wykształceniem, „teoretycy", gotowi zawsze i wszędzie służyć z kolei każdej sile i każdej... konjunkturze.

Płynęła wszak dumnie i szumnie WASZA fala...

***

W dalekiej Hiszpanji zabrzmiał pierwszy daleki dzwon... Skąd? jak? dlaczego? którędy? Wszystko było załatwione, wyjaśnione, solidne, ustalone! „radosna twórczość" Primo de Rivery i prof. Szymańskiego! fala dążyła dalej; podmywa już fundamenty Konstytucji rumuńskiej! I raptem, tam, zdaleka nadchodzi coś całkiem innego, coś, co przypomina rzeczy zdawna pogrzebane, wzgardzone, zapomniane, sny młodości, zdeptane zabłoconym butem, marzenia, wyśmiane tysiąc razy, tęsknoty „naiwnych" minionych dni.

Ten grzmot — to jej grzmot! ten poszum — to poszum jej gniewu i żalu! powraca fala NOWA, a jednak ta sama, odepchnięta wstecz od polskiego brzegu wśród blasku puharów Nieświeża...

Powraca NASZA fala...

***

Jacyście Wy w gruncie rzeczy śmieszni, panowie wodzowie epoki „sanacyjnej!" Siadł sobie chrabąszcz na gałęzi i myśli, że siedzi na pępku świata. A że wicher gałęzią szarpie, — to tylko „złośliwość" i „demagogja..." opozycji. Aż tu — trzask, prask —i niema gałęzi... Czy aby zdąży biedny „teoretyk" znaleźć w porę jakąś „odskocznię..." nowocześniejszą, we właściwym momencie „zmienić przekonania?"

***

Och, jeszcze szlochają dźwięki „tanga" w najmodniejszej kawiarni. Usłużnie zgina giętki kark kelner we fraku. Stoi na rogu ulicy wyprostowany policjant.

Szofer czeka przez długie godziny nocy, aż się skończy zabawa dygnitarzy. Och, jeszcze my, tylko my, jedyni my!...

Jeno tam, w dalekiej Hiszpanji, szybko drepcą buciki królewskie ku stopniom salonowego wagonu; byle zdążyć na granicę przed świtem! i chyłkiem unieść na emigrację swoją cenną osobę i miljard pesetów wszechpotężny szef dyktatorskiej policji politycznej.

***

Daleko leży Hiszpanja... Zdaleka brzmi pierwszy dzwon. Czyście kiedy widzieli powódź na wiosnę? Niby nic. Niby cisza. Niby spokój cmentarny. I oto wali poprzez łąki i pola wzburzona, wesoła rozśpiewana fala!...

***

Bądź błogosławiona, falo, która powracasz, falo roku tysiąc dziewięćset osiemnastego... Przyniosłaś nam wtedy Niepodległość; przynieś teraz testament ziszczony „zaklęsłych mogił emigranckich", przynieś „wolnego w wolnej Polsce człowieka", przynieś także to, bez czego nigdy nie utrwalimy Demokracji—zasadę SPRAWIEDLIWEJ KARY.

Falo, powracająca falo!...

BYŁY.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 19 do 25 b. m. włącznie wykazuje **362,843** bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o **8,184.**

Bezrobocie w poszczególnych okręgach wynosiło na dzień 25 kwietnia: woj **śląskie** 66,709, **Łódź** miasto 34,469, **Sosnowiec** 22,248, **Poznań** 17,351, **Częstochowa** 14,035, **Łódź** okrąg 13,287, **Bydgoszcz** 10,790, **Warszawa** okręg 10,063, **Kraków** 9,066, **Radom** 8,083, **Lwów** 8,710, **Włocławek** 8,335, **Drohobycz** 7,415, **Chrzanów** 6,704, **Białystok** 6,420, **Biała** 6,410, **Ostrów** 6,403, **Piotrków** 6,297, **Żyrardów** 5,976, **Stanisławów** 5,42z, **Tczew** 5,379, **Przemyśl** 5,171, **Kalisz** 5,091, **Nowy Sącz** 5,z17, **Lublin** 4,716, **Wilno** 4,811, **Kielce** 4,326, **Grudziądz** 4,139, **Brześć** n/B. 3,641, **Ostrowiec** 3,412, **Płock** 3,210, **Równe** 3,131, **Gdynia** 3,125, **Grodno** 2,926, **Toruń** 2,453, **Siedlce** 2,234, **Baranowicze** 1,112 i **Tarnopol** 937.

Jednolity front pracowników przeciwko obniżce płac

Inicjatywa, podjęta przez **Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowników Państwowych w dniu 15 b. m.** wszczęcia wspólnej akcji wszystkich central i związków pracowników państwowych **przeciw** zarządzeniu Rządu o 15-procentowej obniżce płac i objęcia tą akcją związków pracowników samorządowych oraz pracowników prywatnych i państwowych instytucyj kredytowych, **wkracza w stadjum realizacji.**

W dniu 20 b. m. odbyła się przedwstępna narada, na której wysunięto m. in. projekt zorganizowania **ogólnopracowniczego Kongresu** z udziałem delegatów z całej Polski, oddziałów Związków w centralach zrzeszonych.

W dniu 26 b. m. odbyła się konferencja central związków pracowników **państwowych i samorządowych,** na której ustalono tekst **listu otwartego do Rządu i społeczeństwa.** List ten, który nie podpisała dotychczas tylko jedna z zainteresowanych central, a mianowicie: **Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych** (sanacyjna, przyp. Red.), zostanie podany do wiadomości publicznej w dniu 29 b. m.

Zarazem C. K. P. dąży do wydania **wspólnej deklaracji świata pracowników publicznych z reprezentacją zawodową pracowników prywatnych, utworzenia wspólego Komitetu Obrony Praw Pracown., oraz zorganizowania Kongresu Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych.**

Równolegle z tą akcją central odbywa się w większych ośrodkach prowincjonalnych wytężona działalność oddziałów związków, która w szczególności wyraża się w **demonstracyjnych zgromadzeniach i wiecach,** obejmujących poszczególne grupy pracownicze bądź cały zorganizowany świat pracowniczy. (P. A. S.).

ŻĄDANIA ŁÓDZKICH PRACOWNIKÓW.

Dziś przyjeżdża do Warszawy delegacja międzyzwiązkowej **komisji** pracowniczej 17 organizacyj zawodowych w Łodzi. Delegacja przedłoży premjerowi, Min. Pracy i Min. Przemysłr i Handlu memorjał w sprawie obniżenia płac oraz masowych redukcyj w biurach. Ponadto delegacja domagać się będzie cofnięcia zamierzonego obniżenia płac i redukcji oraz **przyznania** pracownikom państwowym 20 proc. podatku miejskiego do obecnych poborów oraz przedłużenia okresu wypłacania zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym przez Zakład Ubezpieczeń Pracownikom Umysłowym o wprowadzenie akcji zasiłków doraźnych dla bezrobotnych, pozbawionych zapomóg z ZUPU.

W Republice Hiszpańskiej

ZARZĄDZENIA RZĄDU

Paryż, 28 kwietnia. (ATE.). Rząd republikański w Hiszpanji postanowił obniżyć pensje ministrów z 45.000 pesetów na 30.000. Rząd wydał zakaz sprzedaży własności królewskiej, dopóki zgromadzenie narodowe ostatecznie nie rozstrzygnie dóbr koronnych.

Minister wojny ze względów oszczędnościowych wydał rozkaz do oficerów, w którym oświadcza, że każdy oficer może w ciągu 4-ch tygodni podać prośbę o dymisję. W tym wypadku otrzyma on pełną emeryturę, w przeciwnym razie jeżeli zostanie usunięty z armji prawa emerytalne mogą być zredukowane. Z rozporządzenia ministra wojny wstrzymano na rok zapisy do szkół kadeckich.

PRZYSZŁA ORGANIZACJA REPUBLIKI

Paryż, 28 kwietnia. (ATE.). Donoszą z Madrytu, że minister sprawiedliwości **de los Rios** udzielił przedstawicielowi dziennika francuskiego „Oeuvre" wywiadu na temat przyszłej konstytucji republiki hiszpańskiej. Minister zaznaczył, że obecny rząd jest **prowizoryczny** i że w skład jego wchodzą przedstawiciele przeróżnych kierunków myśli politycznej. Dlatego też jest rzeczą możliwą, że zgromadzenie narodowe otrzyma kilka projektów konstytucji. Według jego osobistego zdania Hiszpanja powinna być **republiką federacyjną,** złożoną z 6 okręgów autonomicznych: Katalonji, Walencji, Andaluzji, kraju Basków, Galicji i Kastylji. Oprócz Izby niższej, czyli Kortezów wybranych na podstawie powszechnego prawa głosowania będzie utworzona Izba wyższa, złożona z przedstawicieli życia gospodarczego. Kompetencje jej będą ograniczone. W dziedzinie religijnej zostanie zagwarantowana całkowita swoboda sumienia i będzie przeprowadzony rozdział Kościoła od Państwa. Pozatem minister przewiduje reformę agrarną, która będzie polegała na oddaniu ziemi większej własności w długoterminową dzierżawę drobnym rolnikom.

BERENGUER POD SĄDEM

Paryż, 28 kwietnia. (ATE.). Według doniesień z **Madrytu** b. premjer generał Berenguer, będzie odpowiadał sądownie za całokształt swej działalności na stanowisku szefa gabinetu.

MINISTROWIE DYKTATURY POZBAWIENI PRAW EMERYTALNYCH

Paryż, 28 kwietnia. (ATE.). Donoszą z Madrytu, że rada ministrów postanowiła **pozbawić** prawa do emerytury wszystkich ministrów, mianowanych w okresie od 30 września 1923 r. do 14 kwietnia 1931 r. Rząd uważa, że nominacje te były dokonane **bezprawnie.**

Gabinet postanowił jednogłośnie mianować Miguela **de Unamuno** prezesem najwyższej rady oświecenia publicznego.

Powzięto też decyzję o dopuszczeniu kobiet do udziału w sądach przysięgłych.

Budżet angielski

MOWA MINISTRA TOW. SNOWDENA

Londyn, 28 kwietnia. Tow. Snowden wygłosił w Izbie gmin przemówienie budżetowe, w którem oświadczył, że deficyt budżetowy w b. r. budżetowym wyniesie 37 miljonów funtów, jednakże dzięki nieskomplikowanym operacjom kredytowym uda się deficyt wyrównać, a nawet osiągnąć niewielką nadwyżkę.

Snowden wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu fiskalnej taryfy celnej, oświadczając, iż jest to przestarzała metoda zwiększania dochodów skarbowych, której konsekwencją byłoby przerzucenie ciężaru płatności na szerokie rzesze konsumentów.

Snowden oświadczył, iż nie zamierza narazie składać projektu podwyższenia podatku dochodowego i wprowadzenia podatku od ziemi, ponieważ przy obecnych stosunkach gospodarczych są małe nadzieje, aby podwyżka przyniosła realne rezultaty. Inne podatki będą podniesione. Wezwał on Izbę do najdalej idących oszczędności i zapowiedział współdziałanie z bankiem wypłat międzynarodowych. Minister przyznał, że bezrobocie zjada budżet.

Aresztowanie przywódcy hitlerowców

Berlin, 28 kwietnia. (PAT.). Przywódca hitlerowców, poseł **Goebels,** został wczoraj w Monachjum aresztowany i pod eskortą policji odesłany do Berlina. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, iż **Goebels,** mimo otrzymanego wezwania, **nie stawił** się wczoraj na rozprawę przed sądem berlińskim.

SPRAWA UNJI CELNEJ W MIĘDZYNARODÓWCE

Na wniosek austrjackich socjalistów zbierze się w dn. 3 i 4 maja r. b. Biuro Międzynarodówki Socjalistycznej, celem zajęcia stanowiska w sprawie austrjacko - niemieckiej unji celnej.

Beczka od śledzi toczy się— do Belwederu

„Gazeta Warszawska" donosi:

Bezrobotni z Gdyni: 32 letni ślusarz Jan Kohnke, rodem z Bydgoszczy, 20-letni introligator Stanisław Galewski, rodem z Łodzi i 18-letni robotnik Friedrich Schneider, rodem z Królewskiej Huty, wpadli na humorystyczny pomysł i w sobotę 18 b. m. o godz. 11.15 w południe wyruszyli w drogę pieszą do Warszawy z beczką od śledzi, której dna oblepili papierem o barwach narodowych z napisem: „Od Polskiego Morza! Gdynia — Warszawie".

Bezrobotni ci — zamierzają po przybyciu do Warszawy wtoczyć beczkę na dziedziniec Belwederu i udać się do p. Piłsudskiego z następującem pismem:

„My niżej podpisani bezrobotni z Gdyni wobec ogólnego kryzysu gospodarczego i niemożności otrzymania pracy, która nas może z obecnej nędzy wyleczyć, zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka o pomoc. Na dowód naszej chęci do pracy i mając dobro państwa na sercu, bierzemy jedną beczkę, którą będziemy pieszo toczyli na trasie Gdynia — Warszawa".

Podpisy: Jan Kohnke, Stanisław Galewski, Friedrich Schneider.

Zapytywani przez dziennikarzy — bezrobotni odpowiedzieli, że wierzą w skuteczność swej akcji, która może otworzyć władzom oczy na klęskę i rozmiar bezrobocia.

Senator i Komisarz rządowy w jednej osobie

Pan Wiktor Jagodziński wystosował do marszałka senatu list otwarty, w którym zwraca uwagę, że senator **Rolle,** b. prezydent Krakowa, wskutek zawieszenia samorządu tego miasta — utracił to stanowisko, uzyskane z wyborów, został natomiast mianowany przez Rząd komisarzem Krakowa, czyli że w czasie piastowania mandatu senatorskiego stał się płatnym funkcjonarjuszem państwowym.

Wobec tego, że p. Rolle, wbrew przepisom art. 17 Konstytucji, przy objęciu płatnej służby państwowej mandatu senatorskiego nie złożył, p. Jagodziński zapytuje marszałka Senatu, na jakiej podstawie prawnej p. Rolle utrzymuje swój mandat senatorski?

POŻYCZKA NA BRUKI WARSZAWSKIE

W posiedzeniach Magistrat zaakceptował projekt robót brukarskich, które będą przeprowadzone przez jedną z firm budowlanych. Firma ta uzyskała poparcie finansowe szwajcarskich przedsiębiorstw i podejmuje się przeprowadzić remont bruków w przeciągu 5 lat kosztem 20 miljonów złotych.

Roboty rozpoczną się w r. bież.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE STOLICY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

W ostatnich dniach p. Inspektor szkolny Warszawy udzielił **Prezydjum Zarządu Oddz. Warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego** wyjaśnień o zarządzeniach władz szkolnych I i II instancji w sprawie organizacji szkolnictwa powszechnego w r. 1931-1932.

Wobec trudności finansowych państwa, Warszawa nie otrzyma nowych etatów nauczycielskich.

Stosowane będą radykalne oszczędności przez:

1) **egzekwowanie ustawowego wymiaru godzin 30 tygodniowo, nawet za cenę zatrudniania nauczycielstwa w kilku szkołach równocześnie;**

2) **redukcję czasu trwania nauki o 2 do 4 godzin tygodniowo;**

3) **łączenie klas, aby na jednego nauczyciela przypadło do 60 dzieci;**

4) **niestosowanie przymusu szkolnego w stosunku do dzieci rocznika 1924.**

Łatwo wywnioskować, jaki los czeka szkolnictwo powszechne stolicy, jeżeli zarządzenia te zostaną w praktyce zastosowane.

PAŁKI GUMOWE

„Wieczór Warszawski" donosi, że jedna z firm warszawskich otrzymała zamówienie, które ma być wykonane do dn. 30 kwietnia, na 500 pałek gumowych.

Któż to wybiera się na pałkarza 1 Maja?

W AMERYCE

WPROWADZA SIĘ JUŻ 6-CIO GODZINNY DZIEŃ PRACY

PAT. przyniósł wczoraj następującą depeszę:

„Wielka fabryka Kellogga w mieście Battle Creek w stanie Michigan, wyrabiająca produkty ze zboża, zaprowadziła w zakładach swoich na stałe 6-godzinny dzień pracy.

Odtąd zamiast 3-ch szycht po osiem godzin, zaprowadzono **cztery szychty po 6 godzin,** przyczem najniższa płaca robotnika wynosi **4 dolary dziennie.**

Dyrekcja zakładu stwierdza, że zmiana ta okazała się niezmiernie korzystna, gdyż robotnik, pracujący krócej, jest uważniejszy, chętniejszy do pracy i wydatniejszy w swojej wytwórczości".

6 godzin pracy i 4 dolary (35 złotych) najniższej płacy dziennej!

Sfery gospodarcze w Polsce łamią 8-godzinny dzień pracy, obniżają nędzne, żebracze zarobki i złorzeczą na wsparcia dla bezrobotnych! A Rząd idzie na rękę tym sferom...

Sprawa płac pracowników miejskich

BĘDZIE OMAWIANA W CZWARTEK PRZEZ RADĘ MIEJSKĄ

Na czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej, na pierwszym punkcie porządku dziennego postawiona jest sprawa 15% dodatku do pensji pracowników miejskich, oraz zmiana warunków uposażeń.

Jak wiadomo, klub P. P. S. w Radzie Miejskiej przedłożył wniosek nagły, w którym domaga się:

utrzymania zaszeregowania w stosunku do pracowników miejskich, zatrudnionych w wydziałach administracji, wstrzymania uchwały Magistratu o zmianie pracowniczych warunków umownych i t. d.

Należy się spodziewać, że tym razem p. **Słomiński** będzie przygotowany, i że udzieli autorytatywnej odpowiedzi na sprawy powyższe.

Zaskarżenie decyzji o 15 proc. obniżce płac

DO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Donosiliśmy wczoraj, iż **Magistrat m. Łodzi** postanowił zaskarżyć zarządzenie Min. Spraw Wewnętrznych, dotyczące 15% obniżki płac pracowników komunalnych — **do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.**

Ajencja P. A. S. donosi, że również Magistraty **Wilna, Krakowa, Sosnowca i Lwowa** postanowiły zaskarżyć to zarządzenie.

UCHWAŁY URZĘDNIKÓW W PABJANICACH

W **Pabjanicach** odbył się wiec protestacyjny, zwołany przez Międzyzwiązkową Komisję pracowniczą — **przeciwko obniżce płac.**

Przyjęto rezolucję, stwierdzającą gotowość obrony wszelkiemi rozporządzalnemi środkami, dotychczasowego stanu posiadania i potępiającą politykę przerzucania wszystkich ciężarów na skutek kryzysu gospodarczego, na barki klasy pracującej, podczas gdy równocześnie kapitał otrzymał od Rządu szereg daleko idących ulg i koncesji.

OBNIŻKI PŁAC ROBOTNICZYCH

P. A. T. donosi, że w przemyśle papierniczym w **Bielsku, Żywcu i Czechowicach** obniżone zostały płace o 7½% na przebieg pół roku, z ważnością od 1 maja r. b.

W bielskim przemyśle włókienniczym, gdzie — jak donosiliśmy — przemysłowcy wypowiedzieli umowę, zapronowali oni... **12%** obniżkę zarobków.

B. dyrektor Banku Gosp. Krajowego przed sądem

W warszawskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się wczoraj proces b. dyrektora Banku Gosp. Krajowego, **Murczyńskiego,** oskarżonego o nadużycia władzy, którego miał się dopuścić przez to, iż jako kierownik działu kredytu długoterminowego, wydał zarządzenie o przyspieszeniu Spółce „Polska Riviera" w Gdyni pożyczki hipotecznej na 120 tys zł., za co otrzymał mieszkanie i utrzymanie nad morzem od dyrektora Spółki.

Dyr. **Murczyński** miał w swoim czasie wytoczony proces przez Komisję Nadzwyczajną do walki z nadużyciami — i został przez Sąd Okręgowy uniewinniony.

Przewodniczy rozprawie sędzia **Kozakowski.** Oskarża prok. **Jursz,** broni adw. **Szurlej.**

Powołano do sprawy cały szereg świadków, wobec czego proces porwa kilka dni.

I. K.

ZDARZENIA I LUDZIE

KTO JEST WROGIEM FASZYZMU?

I JAK GO ROZPOZNAĆ...

Wiadomo, że w krajach uszczęśliwionych przez silne rządy i przez walkę z „partyjnictwem", wszystko dzieje się jaknajlepiej i ludność przywiązana jest do władzy, władzę kocha i uwielbia. Dobrze jest w Polsce, świetnie dzieje się Włochom. Kto jest innego zdania, nie jest oczywiście, obywatelem prawomyślnym. Takich malkontentów i antypaństwowców należy wykrywać i wskazywać należytej władzy celem przykładnego ukarania.

Jak to się robi, poucza pewien dokument, przytoczony przez włoskie pismo „L'Assalto". Dokument nosi tytuł: Jak rozpoznać antyfaszystę? i ma brzmienie następujące:

Antyfaszystą jest:

1) kto potajemnie gada ciągle o przesileniu, o nędzy, o upadłościach i katastrofach i szerzy wszelkiego rodzaju plotki, które mają u współobywateli wzmacniać przekonanie, że „wczoraj" lepsze było od „dzisiaj".

2) kto bierze poważnie wszystkie te głupstwa i jeszcze nad niemi dyskutuje, zapominając o najważniejszych zagadnieniach chwili, lekceważąc wzniosłe wskazania „Il Duce" (Mussoliniego) i unikając frywolnie rozmów na ich temat;

3) kto nie zwrócił należytej uwagi na lot transatlantycki, bo był pochłonięty innemi, o wiele mniej ważnemi, wyczynami sportowemi;

4) kto nie umie ukrywać swojej niechęci do milicji, do „piccole italiane" i do innych tego rodzaju instytucji;

5) kto ciągle chwali stare, dobre czasy;

6) kto ociąga się z „rzymskiem" pozdrowieniem i niedbale podnosi rękę do góry;

7) kto okazuje niecierpliwość przy wysłuchiwaniu hymnu faszystowskiego;

8) kto lubi opowiadać o wszelkiego rodzaju wolnościach, mając na myśli jedynie swobodę myśli;

9) kto na każdym kroku dopatruje się nieprawości, widzi tylko ciemne strony wymiaru sprawiedliwości i stosowania ustaw, wyłapuje poszczególne wypadki, nieuniknione w pracy rządzenia państwem i uogólnia je wobec tłumów nieuświadomionych i łatwowiernych.

Ten katechizm szpicla faszystowskiego powiada jeszcze, że nie należy dać się wprowadzić w błąd odznaką faszystowską, bo przecież wielu nieprawomyślnych obywateli dla niepoznaki udaje faszystów.

Podajemy ten dokumencik do wiadomości naszej rodzimej sanacji. Trochę zlokalizować niektóre z tych dziewięciu punktów, a wyjdzie z tego doskonałe pouczenie dla prawowiernych i stuprocentowych „idących za nim", jak tropić i jak tępić nieprawomyślnych i niepewnych.

J. S.

Kłamstwa „Gazety Polskiej"

W SPRAWIE GOSPODARKI SAMORZĄDU ŁODZKIEGO

W „Gazecie Polskiej" z dn. 28 kwietnia ukazał się artykuł o **gospodarce socjalistycznego samorządu w Łodzi**, w którym można znaleźć wszystko **z wyjątkiem słowa prawdy**. Cynizm kłamstwa posunięty jest tak daleko, iż artykuł twierdzi, że domy na **Polesiu Konstantynowskiem** stoją do dziś dnia puste. **Domy te zostały oddane do użytku już w maju ub. r. i są zamieszkane od czerwca.**

Pozostałe 12 domów, których wykończenie rozpoczęto w r. ub., zostaną w roku bieżącym oddane do użytku.

Podobnie „prawdziwe" jest rzekome oświadczenie tow. prezydenta **Ziemięckiego** w debacie budżetowej nad subwencjami.

Oświadczenie to brzmiało w rzeczywistości, jak następuje:

„Nie pretendowałem nigdy do abstrakcyjnego objektywizmu, t. j. do objektywizmu takiego, bym się nigdy nie kierował swemi przekonaniami i mógł się ustosunkować jednakowo do wszystkich instytucji bez względu na to, jaki charakter posiadają.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Rada Miejska mająca większość socjalistyczną ustosunkuje się, podobnie jak ja, inaczej do organizacji o tym samym charakterze społecznym; inaczej do instytucji obcych nam, a często — wręcz na przeciwnym biegunie stojących".

Również kłamliwe jest insynuowanie jakoby akcję budowy domów rozpoczęto bez programu finansowego.

W r. 1928 Magistrat łódzki miał otrzymać pożyczkę zagraniczną w kwocie 6 miljonów dolarów, z której część obrócona być miała na cele budownictwa mieszkaniowego. Do finalizacji tej tranzakcji nie doszło wyłącznie z winy Min. Skarbu, które udzieliło pierwszeństwa pożyczce górnośląskiej.

Ograniczenie kredytów budowlanych w następnych latach uniemożliwiło miastu realizację całkowitego programu budowlanego, a pożyczkę na ten cel miasto otrzymało dopiero w roku ubiegłym.

Nie odpowiadają również prawdzie zarzuty o przekroczeniu budżetu bez uchwał Rady Miejskiej **wszystkie budżety dodatkowe miasta były w odpowiednim czasie przedkładane Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.**

Artykuł powyższy jest drugim z rzędu, jaki ukazał się w **„Gazecie Polskiej"** w ostatnich dniach na ten sam temat. Posiada on pozory rzeczowości, operując cyframi i faktami. **Ale i cyfry i fakty w nim zawarte, są fałszywe lub wręcz zmyślone.**

Tajemnicze pismo

W Warszawie wychodzi od kilku miesięcy tygodnik p. t. „Jutro pracy", podający się za organ pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych.

Jest to bardzo dziwne, tajemnicze pismo. Przemawia niezmiernie ostro i radykalnie. Broni urzędników i pracowników energicznie, atakuje Rząd za obniżkę płac, wytyka przedsiębiorcom wyzysk i zdzierstwo, polemizuje z prasą sanacyjną.

Tak np. w ostatnim numerze, w polemice z „Gaz. Polską", „Jutro Pracy" dowodzi na podstawie statystyki, że Polska nie ma nadmiaru urzędników, że tylko Finlandja i Norwegja liczą mniej urzędników, niż Polska.

Dalej „Jutro Pracy" piętnuje niesłychany wyzysk Państwa przez cukrowników, zarabiających na Państwie i społeczeństwie... miljard (!!) złotych. Mamy dalej artykuł, wykazujący, że obniżenie skali życiowej mas pracowniczych zagraża bezpośrednio kulturze polskiej.

Piękne, mocne artykuły. Zdobią pierwszą stronę pisma.

Ale oto druga strona. Znowu mocne słowa: „położenie ogółu urzędników stało się wprost tragiczne", „czy z obniżki tej (płac w prywatnych przedsiębiorstwach, idących w ślady Państwa), idącej do kieszeni przedsiębiorców, osiągnie Państwo jakąkolwiek korzyść?"

I ni stąd ni zowąd „apel" tej treści:

...„na czasie będzie zwrócenie się z apelem do wszystkich pracowników państwowych, by uchwalając swe rezolucje, pamiętali o realnych potrzebach Państwa, aby układali je nie w formie gołosłownych protestów, lecz w formie stwierdzeń ujemnych dla Państwa skutków obniżki i formie wskazań dróg, jakiemi należałoby zmierzać do załagodzenia kryzysu gospodarczego Państwa".

A więc urzędnicy i pracownicy mimo swe tragiczne położenie nie powinni gołosłownie (?!) protestować, lecz wskazać drogi łagodzenia kryzysu. Komu wskazać? Rządowi? Toż Rząd chełpi się tem, że jest „silny", że potrafi rządzić i nikogo nie chce słuchać. Czy Rząd pytał urzędników o radę, zanim powziął swą decyzję? Czy Rząd nie wie, że jego zarządzenie, uderzające bezlitośnie w urzędników i pracowników, wyjdzie na korzyść przedsiębiorców?!

Ten dwulicowy charakter „Jutra Pracy" winien wzbudzić czujność pracowników. Nie można krzyczeć o krzywdzie pracowników, piętnować jej sprawców, a jednocześnie odradzać „gołosłowne protesty" i zalecać pracownikom, by wskazali drogi łagodzenia kryzysu tym, co ich wcale słuchać nie chcą.

Ostrzegamy przed „Jutrem Pracy". Pismo to tumani urzędników i pracowników, uwodzi ich radykalnym frazesem i odwodzi od czynu, od walki o prawa i lepsze jutro.

Na marginesie „pożyczki"

OK. 350 MILJONÓW ZŁ. NA RATY I PROCENTY OD POŻYCZEK W BIEŻĄCYM ROKU BUDŻETOWYM.

Pod tytułem: „Przyjemnie pożyczać — ciężko oddawać" pisze **„Zielony sztandar"**:

„Sanacja przedstawia jako wielki tryumf każdą zaciągniętą pożyczkę zagraniczną. Zapomina jednak, że pożyczka jest przyjemna wtedy, kiedy się ją dostaje, ale staje się bardzo przykra wtedy, kiedy ją trzeba spłacać z pieniędzy podatkowych.

Długi państwowe wynosiły z końcem roku 1925 — 1 miljard 877 miljonów zł., natomiast z końcem roku 1930 wynosiły już 4 miljardy 413 miljonów zł.

Odpowiednio do tego wzrosły też i roczne wydatki skarbu państwa na spłatę rat i procentów od zaciągniętych pożyczek. Budżet przedłożony przez rząd w r. 1925 zawierał na opłacenie rat i procentów od długów sumę 54 miljonów zł. Tymczasem w budżecie tegorocznym, uchwalonym niedawno przez większość sanacyjną Sejmu, figuruje na spłatę rat i procentów suma ogromna, bo przeszło 315 miljonów zł. Z tego prawie 53 miljonów zł. zostanie w kraju na opłacenie procentów i rat od państwowych pożyczek wewnętrznych, natomiast jakieś 262 miljonów zł. musimy wypłacić zagranicy. W rzeczywistości zaś nawet więcej, gdyż dołącza się do tego jeszcze spłata pożyczek użytych na cele kolejowe i z tego tytułu ma kolej spłacić w tym roku ze swojej kasy jakieś 33 miljonów zł.

Razem więc będzie musiało wyłożyć państwo w tym roku budżetowym na spłatę rat i procentów od pożyczek **około 348 miljonów zł.**, z tego zaś zapłacić zagranicy około 295 miljonów zł.

Ileż pracy polskiej i potu polskiego trzeba, żeby tę sumę wypracować! Przyjemnie jest brać pożyczki, ale ciężko je spłacać. To też tryumf z powodu zaciąganych pożyczek nie powinien być znowu tak wielki, zwłaszcza jeśli się nie ma gwarancji, że zaciągnięta pożyczka jest dobrze użyta".

OSTATNI RACHUNEK.

Sanacyjna **„Prawda"** łódzka usiłuje jakoś uzasadnić „pożyczkę" kolejową, ale w toku wywodów rzuca takie oto zdania:

„Skutkiem bardzo znacznego skurczenia się dochodów kolei państwowych i wobec braku nadziei na rychły ich wzrost, minist. kolei żelaznych znalazło **się wobec smutnej konieczności zaniechania dalszej budowy tej linji (Śląsk — Gdynia),** gdyż prowadzenie jej pochłonęłoby lwią część dochodów całej sieci kolejowej i uniemożliwiłoby normalną jej konserwację i dostosowywanie do współczesnych potrzeb ruchu.

...Pozornie zdawałoby się, że warunki tej umowy są bardzo uciążliwe. Normalnie bowiem sprawy takie załatwia się w ten sposób, że koncesjonarjusz, uzyskawszy koncesję na budowę i eksploatację linji kolejowej, sam stara się o sfinansowanie budowy i nietylko nie żąda żadnej gwarancji za swoje zobowiązania od dającego koncesję, lecz sam składa pewne poręczenia, iż wykona to, czego się podjął. W danym przypadku, zdawałoby się, **rząd sam powinien był zdobyć na rynku francuskim kapitał, który za jego poręczeniem zdobędzie spółka, i sam dokończyć budowy.**

...Beznadziejność wszelkich poszukiwań kapitału na sfinansowanie tej budowy na rynkach zagranicznych była tak oczywista, że rząd nie usiłował nawet podejmować ich".

„Pożyczka" jest więc ostatnim ratunkiem z beznadziejnej sytuacji, w jakiej znalazł się Rząd.

CURIOSA

Wczorajsza **„Gazeta Polska"** zaczyna artykuł wstępny od słów:

„Zakończona w dniu wczorajszym nadzwyczajna sesja sejmowa przyniosła w dziedzinie współpracy Sejmu z Rządem (?) ratyfikację poważnej tranzakcji kredytowej, związanej z koleją G. Śląsk — Bałtyk, czyniąc przez to poważny i realny krok naprzód w dziedzinie poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Jest to bezpośredni owoc (?) ustabilizowanych stosunków wewnętrznych, rezultat pracy Rządu, opartego na trwałej większości parlamentarnej. Ponadto, zawdzięczając taktyce opozycji, nadzwyczajna sesja parlamentarna przyniosła potwierdzenie istniejącego w dalszym ciągu niezachwianie zaufania przedstawicielstwa narodowego do Rządu (?!)".

Czy nie byłoby prościej i uczciwiej powiedzieć: „załatwiliśmy rozkazowo w drodze ustawodawczej", co nam rozkazał „czynnik miarodajny".

Czytajcie „Pobudkę"

W obliczu nowej wojny światowej?

MIĘDZYNARODOWE KONFLIKTY SPOŁECZNE

Po wojnie światowej ogromnie wzrósł ruch pacyfistyczny. Zdawało się, że wobec tak pacyfistycznych nastrojów wojny nigdy chyba już nie będzie... Wszak nawet w toku wojny światowej usprawiedliwiano udział w niej tem, że to wojna „ostatnia": wojna ma położyć kres wojnom.

Te powojenne nastroje pacyfistyczne mocno osłabły. Świat kapitalistyczny stwarza taką psychikę, jaka mu jest potrzebna. A ten świat znajduje się w opresji, bo przechodzi ciężki **KRYZYS ZBYTU** swoich produktów; dlatego też poszukuje nowych rynków; z tej zaś sytuacji gospodarczej wynika zaostrzenie się stosunków międzynarodowych i niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Tak po 10 latach od zawarcia traktatów pokojowych świat kapitalistyczny wrócił do sytuacji z r. 1914, a raczej znacznie groźniejszej. Bo **KAPITALIZM TO WOJNA!**

Wszelkie naiwne złudzenia burżuazyjnych pacyfistów pryskają. Coraz otwarciej się mówi o nowej wojnie, która pochłonie (jak to obliczają niektórzy) do **100 MILJONÓW OFIAR** ludzkich. Jedyną nadzieją zostają siła i wola proletarjatu.

Tej przyszłej wojnie poświęcona jest francuska książka **PAULA LOUISA** p. t. **„Polityczne oblicze świata.** Rewolucja albo wojna". Autor — były komunista. Nie na wszystkie jego opinje się piszemy. Zwłaszcza sytuacja Polski jest oświetlona niedostatecznie. Mimo to książka zawiera dużo myśli ciekawych i warto ją poznać. Według autora jest jedno tylko wyjście dla proletarjatu, jeśli chce uniknąć nowej wojny — to rewolucja. „Rewolucja albo wojna!" — brzmi podtytuł książki.

Zasługą książki jest dobre oświetlenie roli **faszyzmu** w spotęgowaniu niebezpieczeństwa wojny. Omawiając faszyzm w poszczególnych krajach, autor charakteryzuje także system rządów polskich, podkreślając wpływ „plutokracji ziemiańskiej" i ugrupowań militarnych.

Dla Paula Louis niebezpieczeństwo wojny jest już bardzo wielkie. Opór moralny ludów ogromnie zmalał. Faza optymizmu antywojennego jest przekroczona. I na miejscu optymizmu widzimy raczej fatalizm, to znaczy bierność wobec nieuniknionego losu...

Optymiści antywojenni przytaczają 3 argumenty przeciw możliwości wybuchu wojny. Po pierwsze, powiadają, b. żołnierze z r. 1914 bezwzględnie sprzeciwią się nowej katastrofie. Po drugie, rządy, które widziały i widzą szereg rewolucyj, będą bały się wywoływać konflikty. Po trzecie, narody tak obecnie zubożały, że nie będą w stanie wytrzymać ogromnego wysiłku.

Wszystkie te argumenty, zdaniem naszego autora, nie wytrzymują krytyki. Potrzeby i mechanizm powojennego kapitalizmu są silniejsze, niż przeszkody.

Paul Louis wylicza wszystkie otwarte i ukryte **KONFLIKTY** (ważniejsze) naszych czasów. Naturalnie, powiada, niewiadomo, który mianowicie spowoduje światową katastrofę. W r. 1914 wystrzał w Serajewie na Bałkanach wywołał przygotowaną już wojnę. Podobna rzecz może stać się i dziś, że konflikt na peryferji (w oddalonych krajach) wywoła wojnę wielkich mocarstw, bo tam na peryferji krzyżują się ich wpływy. Np. Jugosławja jest narzędziem Francji, Bułgarja zaś — Włoch.

Na pierwszem miejscu wymienia Paul Louis **żądania Niemiec.** Chodzi tu o żądania ogólne, jak np. zniesienie art. 231 Traktatu Wersalskiego, ustanawiającego odpowiedzialność Niemiec za wojnę; po części — o zwrot zabranych terytorjów na Zachodzie (Alzację i zagłębie Sary zabrała Francja, Eupen i Malmedy — Belgja); przedewszystkiem zaś — o **Górny Śląsk** i **Pomorze.** Tu tkwi zagadnienie decydujące, które ciąży na pokoju europejskim. (Nb., autor spór niemiecko - polski przedstawia niezupełnie ściśle). **Żadna** z partji niemieckich, dodaje autor, nie godzi się na obecne granice. Do żądań dalszych ze strony Niemiec należy zaliczyć—zwrot kolonij; następnie zniesienie spłat reparacyjnych, bo „naród niemiecki nigdy się nie zgodzi na wykonanie planu Younga", na spłacanie rocznie 12 miljardów franków; wreszcie zniesienie ograniczenia zbrojeń. Ten **„rewizjonizm"** niemiecki może łatwo stać się czynnikiem decydującym w polityce międzynarodowej, zwłaszcza, że Włochy go popierają, Anglja zaś mu się nie przeciwstawia.

Na drugiem miejscu w serji konfliktów wymienia autor **„Anschluss"** (połączenie) Austrji i Niemiec. Na 3-ciem szereg problemów, tkwiących w **Polsce** spółczesnej; uważa je za bardzo groźne. W tym szeregu wymienia np. Litwę i zapytuje: „Czy Piłsudski, który się nią interesuje, zrezygnował z jej zdobycia?". Następnie wymienia kwestję **ukraińską** i powiada: czy to nie jest paradoks, że ta sama Polska, która gnębi Ukraińców, wciąż układa jakieś plany „wyzwolenia" Ukraińców na Wschodzie? Omawiając plany piłsudczyków, P. Louis powiada, że „Polska imperjalistyczna" stała się poważnem źródłem niepokoju w Europie.

Dalszym konfliktem jest konflikt **francusko - włoski.** Rozwinął się na dobre od chwili objęcia rządów we Włoszech przez faszystów. Ukryta walka toczy się o tereny w Afryce północnej, o wpływy na Bałkanach i t. d. Rozgoryczeni Włosi powołują się na to, że w myśl art. 13 „Paktu Londyńskiego" Włosi mieli po wojnie światowej otrzymać kompensacje w razie, jeśli Francja i Anglja zabiorą kolonje niemieckie. Ta walka włosko - francuska sięga daleko. Tak np. Musolini stara się osłabić wpływ Francji w Polsce i zawrzeć wielki pakt z Niemcami, ale Niemcy wahają się, nie wierząc przysłowiowo zdradliwej polityce zagranicznej Włoch. Ten konflikt francusko - włoski jest bardzo niebezpieczny: nikt się nie zdziwi, jeśli katastrofa światowa zacznie się np. od starcia Albanji, kierowanej przez Włochy, z Jugosławją, opanowaną przez wpływy francuskie.

Następnie idą konflikty **bałkańskie. Jest tu ich mnóstwo.** Wystarczy wymienić rozżaloną Bułgarję, która nie może zapomnieć Jugosławji, że zabrała wielki kęs Macedonji, oraz Grecji, że i ta zabrała kawałek Macedonji i odcięła Bułgarję od morza Egeiskiego. Do Rumunji zaś ma żal, że zabrała Bułgarji Sylistrję i część Dobrudży. Stąd Bułgarja stała się obecnie centrum spisków macedońskich. Bułgarja stała się narzędziem Włoch, Grecja — Anglji, Jugosławja i Rumunja — Francji.

Z dalszych konfliktów wymieniamy: **plany interwencyjne wobec Rosji Sowieckiej.** Następnie: pretensje **Węgier,** którym traktaty odebrały 3 mil. Węgrów na rzecz Jugosławji, Czech i Rumunji. Młody Habsburg Otto niewątpliwie planuje odbudowę korony Habsburgów na Węgrzech, co oznacza wojnę. Popierają go Włosi i prawe skrzydło konserwatystów angielskich. Mała ententa" ma na celu właśnie paraliżowanie planów Węgier i po części Bułgarji.

Pozostają jeszcze dwa konflikty poza-europejskie. Mianowicie — **angielsko - amerykański,** który nieco przycichł, ale trwa dalej, bo Anglja i Stany Zjednoczone zmierzają ku tym samym rynkom i tym samym źródłom surowców; oraz **japońsko-amerykański** o panowanie nad Pacyfikiem.

Taki jest długi szereg istniejących i dojrzewających konfliktów, grożących katastrofą wojny światowej. Czy może świat burżuazyjny przeciwstawić cośkolwiek tym konfliktom?! Ligę Narodów, arbitraż? **„To utopja!"** — woła P. Louis. W okresie kapitalistycznym arbitraż nie odegra większej roli: nadaje się tylko do konfliktów drobniutkich i do konfliktów drobnych państw, zależnych od presji wielkich. Burżuazyjny pacyfizm ma za zadanie uspokajać opinję i odwracać ją od tej prawdy, że kapitalizm — to wojna. Rola zaś dyplomacji w okresie kapitalistycznym — to przedewszystkiem przygotowywanie wojny.

Zostaje więc tylko **PROLETARJAT** i jego własna siła? Czy wystarczy, aby przeszkodzić katastrofie?

Kazimierz Czapiński.

Od Redakcji. Uważamy poglądy Paula Louis'a za jednostronne i przesadnie pesymistyczne. Za kilka dni umieścimy artykuł tow. Czapińskiego o książce Leona Bluma, poświęconej sprawie pokoju. Blum staje na stanowisku jakby krańcowo przeciwnym od Louis'a.

PRZYPOMINAMY

1) że kolejne losowanie premij 3% Premjowej Pożyczki Budowlanej odbędzie się dnia 1 maja.

W tym dniu rozlosowane będzie 112 premij na łączną kwotę 500.000 złotych, a mianowicie:

1 premja na sumę	zł.	250.000.—
1 „ „ „	„	50.000.—
10 premij po	„	10.000.—
100 „ „	„	1.000.—

2) **że tylko do dnia 30 kwietnia** posiadaczom obligacyj II serji premjowej pożyczki dolarowej **przysługuje prawo wymiany tych obligacyj na obligacje serji III oraz prawo nabycia po jednej** dodatkowej obligacji serji III — za cenę ulgową dolarów 5 (pięć) (płatnych w dolarach lub złotych) na każde dwie wymienione obligacje.

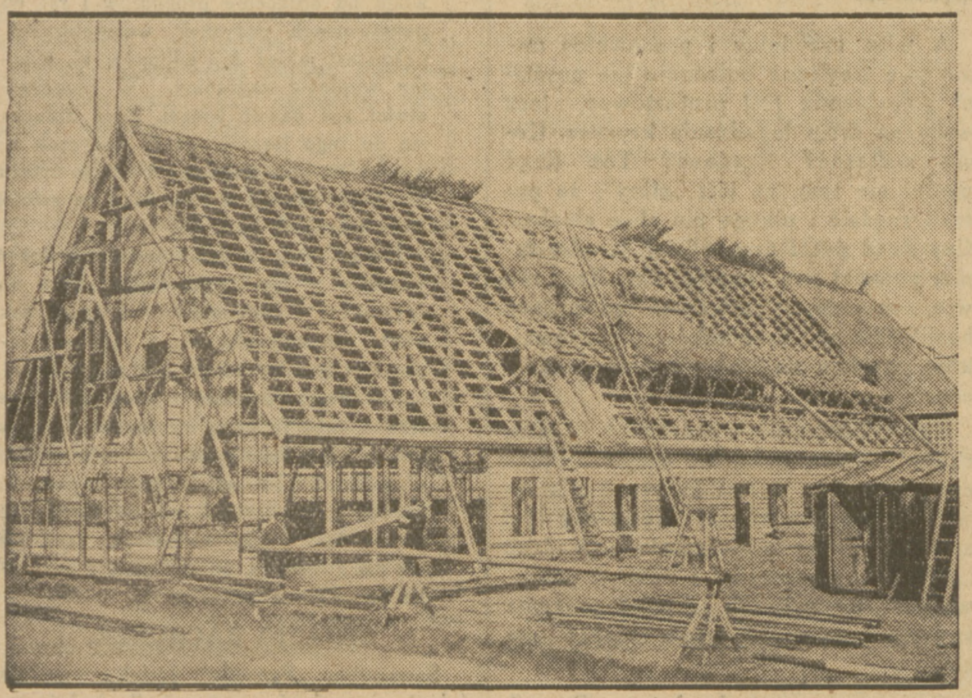
Cena emisyjna nowych dolarówek wynosi 6 dolarów.

Wymiana starych obligacyj oraz sprzedaż nowych na warunkach ulgowych dokonywana jest przez Centrale P.K.O. i Banku Polskiego oraz ich oddziały, przez Centralną Kasę Państwową oraz wszystkie kasy skarbowe.

Łączna suma wygranych premij pożyczki dolarowej wynosi w ciągu roku 300.000 dolarów podzielonych na 100 wzgl. 95 premij w każdem z sześciu dorocznych losowań (losowania premij odbywają się co 2 miesiąc).

Dnia 1 maja odbędzie się drugie już losowanie premij tej pożyczki.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY BUDOWLANEJ W BERLINIE



W najbliższym czasie otwarta zostanie w Berlinie Wielka Wystawa Budowlana. Przygotowania trwają w całej pełni. Nasze zdjęcie przedstawia jeden z budowanych pawilonów.

ZMIANY W CZECHOSŁOWACKIM GABINECIE



Długoletni minister skarbu Czechosłowacji dr. **Englisch** (na lewo) — jak wiadomo — ustąpił niedawno z zajmowanego stanowiska. Kierownikiem ministerjum mianowany został tymczasowo dr. **Trapl** (na prawo).

Dzisiaj o g. 8 wiecz. w sali „POLONJA“, Aeleje Jerozolimskie 36 w KLUBIE ARTYSTYCZNEM, odbędzie się odczyt posła tow. KAZIMIERZA CZAPIŃSKIEGO p. t.

U PODSTAW TWÓRCZOŚCI S. M. DOSTOJEWSKIEGO

(w 50 rocznicę zgonu).

ZE SPORTU

AKADEMJA SPORTOWA W.R.S.K. KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 11.30 W TEATRZE ATENEUM, BĘDZIE PRZED OLIMPIADĄ W WIEDNIU SPRAWDZIANEM NASZEJ PRACY PRZYGOTOWAWCZEJ.

MUSICIE JĄ WSZYSCY ZOBACZYĆ!

WALNE OBRADY WARSZ. OKR. ZW. ATLETYCZNEGO.

Walne zgromadzenie warszawskiego okr. Zw. Atletycznego wybrało na prezesa p. Motza, na wiceprezesów — pp. Ziółkowskiego, Skirgiełłę, na sekretarza — p. Reutta, na skarbnika — p. Kietlińskiego.

Zapaśnicza reprezentacja stolicy walczyć będzie 2 i 3 maja z Łodzią i Katowicami.

ZE ŚWIATA PIŁKARSKIEGO.

W Wilnie w pierwszych meczach piłkarskich Lauda pokonała Makabi 2:1 i 1:0.

Na Śląsku grali: IFC. — Sturm 13:1, Naprzód — Chorzów 3:1, AKS. — BBSV. 2:0, Orzeł — Policyjny KS. 8:1.

Na Wołyniu grali. WKS. Łuck — Sokół 3:0, Pol. KS. — Kostopol 4:0.

Mecz Niemcy — Holandja dał wynik 1:1.

W Warszawie w dniu P.Z.P.N., 10 maja, odbędą się następujące mecze: reprezentacja rezerw ligowych — reprezentacja klasy A, Barkochba — ŻASS., Skoda — AKS., Hakoah — CWS. Do Pruszkowa jedzie Elektryczność, do Żyrardowa — Orzeł, do Włockawka — Gwiazda, do Lublina — Polonia, do Radomia — Warszawianka, do Wołomina — Maraton, do Grodziska—Kongresówka, a do Siedlec — Legja.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

ROZBITKI Z WNĘTRZA „NAJADY“. Z Cornwalu donoszą o katastrofie 150-tonowej szkuny „Najady“, wiozącej ładunek granitu. Statek rozbił się podczas burzy o skaliste wybrzeże Nailze w pobliżu Looe.

Skiper statku, kapitan Smith oraz jego załoga, licząca 4 ludzi i dwóch pilotów, zdołali się uratować w motorówce pilota. Katastrofa wydarzyła się w nocy.

NIEDŹWIEDŹ SAMOTNIK NAPADŁ NA MYŚLIWEGO. W czasie polowania na dziki w Pirenejach dwaj myśliwi natknęli się na wysokości 2.190 mtr. na wielkiego niedźwiedzia, który, będąc raniony przez jednego z myśliwych, rzucił się na niego, zanim ten zdążył włożyć nowy ładunek do sztucera. Na szczęście drugi myśliwy dwoma celnemi strzałami położył niedźwiedzia trupem. Pojawienie się tego drapieżnika w górach Pirenejskich wywołuje zdziwienie, gdyż panowało ogólne przekonanie, że niedźwiedzie zostały tam wytępione.

ZDERZENIE KOLEI PODZIEMNYCH. Na stacji Bastille nastąpiło zderzenie dwóch pociągów kolei podziemnej. 2 wagony zostały uszkodzone. Odniosło rany 80 osób, z których 7 odwieziono do szpitala.

ZAWALENIE SIĘ OŁTARZA W KATEDRZE. W mieście Aix na południu Francji wczoraj w czasie nabożeństwa w katedrze zawalił się ołtarz w jednej z bocznych kaplic. Potężne echo walącego się ołtarza, zbudowanego poczęści z kamienia i marmuru, wstrząsnęło całym gmachem, wywołując popłoch wśród modlących się. Na szczęście ofiar nie było.

ZBROJENIA MORSKIE. W stoczniach włoskich obecnie buduje się cały szereg statków wojennych na zamówienie marynarek zagranicznych. Rumunja zamówiła łódź podwodną (640 ton) oraz statek — magazyn o pojemności 2.264 ton. Argentyna ma w budowie dwa krążowniki po 6.495 ton i trzy łodzie podwodne po 863 tony. Turcja 2 destroyery po 1.230 ton i 2 po 1.450 ton oraz łódź podwodną o 624 ton. Grecja 2 destroyery po 1.427 ton, 2 po 1.230 ton oraz statek układacz min. Persja kanonierkę o 935 ton i cztery małe statki strażnicze po 326 ton.

PRZEDSIĘBIORSTWO UŁATWIAJĄCE UCIECZKĘ Z KARNEJ KOLONJI. Z wyspy Trinidad donoszą, że odkryto tam zorganizowane przedsiębiorstwo mające na celu ułatwienie ucieczki skazańcom z kolonji karnej we francuskiej Guianie. Przedsiębiorstwo to zorganizował murzyn na wyspie Trinidad, przezwany „królem Jerzym“. Wynajmuje on zbiegom łódki i dostarcza map dla orjentacji się w ucieczce. Pobiera on za to 5 dol. od zbiega. Natomiast rząd francuski płaci za schwytanie zbiega na lądzie 50 centów, a na morzu 2 dol.

SPROSTOWANIE
MIN. WYZNAN REL. I OŚW. PUBLICZNEGO

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku (Dz. Praw z dnia 8 lutego 1919, Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Robotnika“ w miejscu, gdzie był podany artykuł pod tytułem „Radosna twórczość w Kasach Chorych na terenie Wileńszczyzny“ (Nr. 135 z dnia 12 kwietnia 1931 r.) następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, żeby p. Józef Günther zajmował kiedykolwiek stanowisko wizytatora szkolnego Kuratorjum Wileńskiego, natomiast prawdą jest, że p. Józef Günther był prowizorycznym urzędnikiem w VIII st. sł. w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego i z dniem 31 grudnia 1929 r. zwolniono go na podstawie art. 62 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164).

Za Naczelnika Wydziału
A. Patkowski,
Radca Ministerjalny.

***

Przypominamy, że ten sam **Józef Günther,** kierownik Kasy Chorych w Landwarowie, dostał się do więzienia za popełnione malwersacje!

SOBOTNI WIECZÓR TOWARZYSKI O. K. R.

Komisja Dochodów Niestałych Wydziału Finansowego O. K. R. zawiadamia, że pozostałe zaproszenia na wieczór sobotni (bufet Ateneum godz. 8 w.), są jeszcze do nabycia w administracji „Robotnika“ u tow. **Jaworskiej.**

Wieczór ten będzie wzorowany na wieczorze z dnia 11 kwietnia, który spotkał się z ogólnem uznaniem towarzyszy i sympatyków.

Wiadomości z całego kraju

BOMBOWY ZAMACH NA STACJI PODBRODZIE

W nocy z dnia 25 na 26 bm., w 24 minuty po północy, w czasie postoju na stacji Podbrodzie pociągu WILNO — KRÓLEWSZCZYZNA dokonano zamachu bombowego na poczekalnię stacyjną klasy III.

W chwili, kiedy przez pustą poczekalnię przechodził do telegrafu maszynista pociągu Edward Hryniewicz, rzucono do środka sali bombę, która trafiła w pierś maszynistę. Hryniewicz z rozerwaną klatką piersiową dowlókł się jeszcze do lokalu telegrafu, gdzie upadł na podłogę i skonał.

W chwili konania Hryniewicza rzucono przez okno do poczekalni drugą bambę.

Wśród pasażerów pociągu wybuchła ogromna panika. Obecny w pociągu policjant, na czele służby kolejowej, zorganizował obławę, która jednak z powodu ciemności, spełzła na niczem.

W niedzielę aresztowano w Podbrodzin kilkanaście osób, należących do organizacji komunistycznej. Równocześnie komendant policji na pow. Wileńsko - Trocki nakazał otoczyć Podbrodzie olbrzymim kordonem policyjnym.

Wszyscy, przekraczający ten kordon są poddawani ścisłemu badaniu.

O ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W ŁODZI
Interwencja Związku Prac. Komunalnych i Inst. Użyt. Publicznej w urzędzie wojewódzkim

Delegacja **Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej** interwenjowała w urzędzie wojewódzkim w sprawie **podjęcia przez Rząd robót sezonowych na terenie Łodzi, oraz udzielenia przez Rząd kredytów dla samorządu na zatrudnienie bezrobotnych,** co pozwoliłoby Magistratowi prowadzić roboty sezonowe przez 6 dni w tygodniu.

Delegacji oświadczono, iż, wobec sytuacji finansowej państwa, **roboty sezonowe nie będą mogły być prowadzone w projektowanym zakresie i że również przy państwowych robotach sezonowych, robotnicy zatrudnieni będą przez 3 dni w tygodniu.**

Pozatem delegacja domagała się **zniesienia ograniczeń zasiłkowych w stosunku do robotników sezonowych,** to znaczy — **skasowania martwego sezonu i przywrócenia dotychczasowych norm zasiłków, obniżonych od 1 kwietnia br.**

WYNIK WYBORÓW DO RADY ZAKŁADOWEJ NA KOPALNI „GISZE“

W czasach rewolucyjnych największa kopalnia „Gisze“ na Śląsku stanowiła twierdzę socjalizmu. Dorobek ten został zmarnowany. Kopalnię opanowali nacjonaliści niemieccy i komuniści. Władze ostatnią Radę Zakładową rozwiązały, ustanawiając Radę Komisaryczną.

Obecnie, pod naciskiem klasowego ruchu zawodowego, rozpisano wreszcie wybory legalne. W sobotę wybierali górnicy **nową Radę Zakładową.** Lista komunistyczna została unieważniona.

N. P. R. dostała 4 mandaty, B. B. S— 1 mandat, Ch. D. — 0 mandatów; **Centralny Związek Górników skupił 791 głosów i 4 mandaty wraz z uzupełniającym;** „sanacja“ dostała 2 mandaty, niemieccy nacjonaliści — 5 mandatów, socjaliści niemieccy — 2 mandaty, dzicy 1 mandat.

Jeżeli chodzi o Centralny Związek Górników, **zdobył on o 455 głosów więcej miał niż porzednio i o 3 mandaty, więcej niż przy poprzednich wyborach.**

ROZPRAWA PRASOWA „GÓRNIKA“
Prokurator uznał, że akt oskarżenia jest powierzchownie sporządzony

W Katowicach przed sądem Grodzkim odbyła się w piątek rozprawa przeciw tow. **Stańczykowi,** który napisał po wyborach w piśmie zawodowem **„Górnik“** artykuł o metodach rządzenia w Polsce. Artykulił był skonfiskowany w całości. Z tego samego tytułu odpowiadał tow. **Chrószcz** jako redaktor odpowiedzialny.

Obrońca tow. dr. **Ziółkiewicz** postawił wniosek, **aby akt oskarżenia odesłać z powrotem prokuratorowi, celem dokładnego ujęcia zarzucanych oskarżonym czynów, albowiem w przeciwnym razie nie będzie w stanie prowadzić prawdy. Sam prokurator Daat uznał, że istotnie akt oskarżenia jest powierzchownie sporządzony, wymawiał się jednak, że można pozwolić sobie na to w sądzie grodzkim.**

Sędzia dr. **Głowacki** odroczył rozprawę i odesłał akt oskarżenia z powrotem prokuratorowi.

UNIEWINNIENIE REDAKTORA „JUTRA POLSKI“

W swoim czasie organ P. P. S. **„Jutro Polski“,** wychodzące w Lublinie ostrzegł ogół robotników przed działalnością niejakiego pana **Dziubaniego,** wykluczonego ze Stow. b. więźniów politycznych, pisząc o nim, iż wstąpił on do frakcji policyjnej i że jest członkiem z przeszłością. **Dziubani wniósł skargę o zniesławienie w druku.**

W dn. 23 b. m. w Sądzie Okręgowym w Lublinie odbyła się rozprawa przeciwko tow. **Flattowi,** jako redaktorowi odpowiedzialnemu **„Jutra Polski“, przyczem tow. Flatt został uniewinniony, po przeprowadzeniu dowodu prawdy.** Obronę tow. **Flatta** wnosił tow. adw. **Żbikowski.**

„FACHOWY“ VICE-KOMISARZ KASY CHORYCH

Znany na gruncie częstochowskim b. naczelnik Urzędu Górniczego p. inż. **Głuszczak,** który odszedł z tego stanowiska w dość zagadkowy sposób—pozbawiony pracy, chodził gorliwie na wszystkie imprezy sanacyjne i starał się wykazać że jest 100% „piłsudczykiem“. Pomogło mu to widocznie w karjerze, gdyż otrzymał posadę w częstochowskiej Kasie Chorych, jako wicekomisarz.

Praca pana wice-komisarza polega na tem, że od kilku tygodni zapoznaje się z ubezpieczeniem, za co otrzymuje miesięcznie 800 zł.

Jakie zdolności wykaże p. **Głuszczak** na stanowisku wice-komisarza — trudno przewidzieć. Nie przypuszczamy jednak, aby rezultaty były lepsze aniżeli na stanowisku naczelnika Urzędu Górniczego, gdyż do tamtego stanowiska miał przynajmniej dyplom inżyniera, a do pracy w Kasie Chorych — tylko legitymację „sanatora“...

To są „fachowcy“ kasowi!...

PANAMA „SANACYJNA“ PRZED SĄDEM.

Sąd w **Katowicach** rozpoczął rozpatrywanie sensacyjnej sprawy asesora kolejowego, **Mieczysława Charnasa,** wybitnego męża zaufania „sanacji“, który jest oskarżony **o poszkodowanie Ligi Obrony Powietrznej Państwa na sumę 111.596 złotych.**

Ze sprawy tej podamy obszerniejsze sprawozdanie.

STRAJK W WIŚLE.

W kamieniołomach firmy **Porak** w **Wiśle** na Śląsku Cieszyńskim wybuchł w ubiegły piątek strajk 180 robotników na tle zamierzonej obniżki płac. Wczoraj po interwencji obwodowego inspektora pracy w Bielsku, strajk został zlikwidowany. Rokowania są w toku.

WZNOWIENIE PROCESU O FAŁSZOWANIE BANKNOTÓW W BIAŁYMSTOKU.

W białostockim sądzie okr. wznowiona została po 11 dniach przerwy rozprawa przeciw 16 członkom bandy fałszerzy banknotów amerykańskich i polskich, których terenem działalności była cała Polska.

Przystąpiono do przesłuchiwań i wyjaśnień oskarżonych członków bandy, wśród których znajduje się m. in. głośny herszt t. zw. otwockiej bandy fałszerzy pieniędzy **Icek Szpitalewicz,** oraz dwaj jego kompanowie; **wszyscy już skazani na 12 lat więzienia w procesie otwockim.** Proces, na który zawezwano 98 świadków, potrwa około 3 tygodni.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 8,90½.

Dewizy. Belgja 124,16, Budapeszt 155,68, Londyn 43,38½, Paryż 34,87½, Szwajcarja 171,80, Stokholm 239,15, Włochy 46,72½.

Obroty mniej, niż średnie.

STAN POGODY

DZIŚ ZACHMURZENIE.

Naogół chmurno, drobne deszcze. Nieco chłodniej.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA I MIĘDZYZWIĄZKOWA.

W środę, o godz. 6 wiecz. w lokalu Długa 19, odbędzie się konferencja międzydzielnicowa i międzyzwiązkowa w sprawie 1 maja.

Komitety, które mają posiedzenia, wyślą swoich przedstawicieli.

KOMUNIKAT.

Komitet Dzielnicy Praga zawiadamia towarzyszów, iż sekretarjat dzielnicy został przeniesiony z ul. Długiej 19 do własnego lokalu na Pradze, ul. Targowa 14, drugie podwórze.

ŚRODA, 29-go kwietnia.

ZEBRANIE DELEGATÓW DZIELNIC. Zebranie delegatów dzielnic W. O. K. R. w sprwiea kolportażu o godz. 6 wiecz. w lokalu O. K. R., Długa 19.

DZIELNICA MOKOTÓW. O godz. 7 wieczorem, ul. Chocimska 23 odbędzie się Akademja „1 Majowa" Koła Kobiet i Młodzieży. W programie przemówienia i część artystyczna.

JEROZOLIMA, godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

WOLA — CZYSTE, godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

GROCHÓW, godz. 7 wiecz., posiedzenie Komitetu.

ZEBRANIE KWESTAREK I KWESTARZY odbędzie się dnia 29 kwietnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Długa 19.

Dzielnica „Powązki" — Dzielna 95. W środę, dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się

capstrzyk pierwszomajowy

W programie: przemówienia i część koncertowa.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

PODMIEJSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Odezwy majowe. Odezwy majowe są do odebrania w Sekretarjacie Podmiejskiej Organizacji Młodzieży TUR, Warecka 7.

Tarchomin — zebranie organizacyjne odbędzie się w środę.

Kurs instruktorski. Wykłady na kursie instruktorskim Organizacji Okręgowej Młodzieży TUR, Warszawa - Podmiejska rozpocznie się w dn. 3 maja o godz. 10 rano. Wykłady odbywać się będą w Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20.

KOMITET WYKONAWCZY. W środę, dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. Warecka 7, odbędzie się zebranie **Komitetu Wykonawczego** łącznie z przewodniczącymi Kół

CO USŁYSZYMY

PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

CZWARTEK.

11,40 — 11,55. Przegląd prasy. 11,58 — 12,15. Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej. Komunikat P.I.M-a. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,15 — 12,30. Muzyka z płyt gramofonowych. 12,30 — 12,35. Przerwa. 12,35 — 14,00. Koncert szkolny. 14,00 — 14,20. Szczęście w kwiatach i do kwiatów" — wygł. p. W. Dobrzańska. 14,20 — 14,40. Komunikat gospodarczy. 14,40 14,55. Komunikat L.O.P.P. 14,55 — 15,15. Metoda umuzykalnienia Jacques Dalcroze'a. 15,15 — 15,30. Przerwa. 15,30 — 15,50. Odczyty dla maturzystów. 16,10 — 16,15. Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,15—17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15—17,40. „Jak żyją i pracują niewidomi" — wygł. prof. Z. Sobołta. Transmisja ze Lwowa. 17,45 — 18,45. Koncert solistów. 18,45 — 19,10. Rozmaitości. 19,10 — 19,25. Giełda rolnicza. 19,25 — 19,30. Muzyka z płyt gramofonowych. 19,30 — 19,35. Komunikat P. U. W. F. 19,35 — 19,40. Odczytanie programu na dzień następny. 19,55 — 20,00. Płyty gramofonowe. 20,00 — 20,15. Djalog pp. J. Parandowskiego i J. Wittlina na temat przekładu „Odyssei". 20,15 — 20,30. Wywiad red. W. Frenkla z dyr. Hellerem o obecnym stanie stacji Raszyńskiej. 20,30. Muzyka lekka. 21,30 — 22,15. Słuchowisko. 22,15 — 22,35. Transmisja koncertu z Katowic. 23,00 — 23,10. Komunikaty. 23,10—24,00. Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja".

AUDYCJA SŁOWIAŃSKA W RADJO.

W związku ze Zjazdem Jugosłowiańskim, Komitet Literacki Porozumienia Międzysłowiańskiego, korzystając z obecności wielu słowiańskich pisarzy w Warszawie, organizuje „Audycję Słowiańską", która będzie nadana dziś o godz. 22,05. Audycja odbędzie się pod kierownictwem Ferdynanda Ossendowskiego. Mówić będą: znana pisarka p. Zdenko Markowic „O wymianie literackiej między Polską a Jugosławją" (po polsku); p. Milorad Radovanovic: „Kulturalne stosunki między Polską a Jugosławją", p. Konrad, czeski autor dramatyczny. „O dramacie polskim na scenach czeskich".

KRONIKA STOŁECZNA

NA POMOC DLA POWODZIAN.

Celem przyjścia z pomocą ofiarom powodzi w Wilnie, Magistrat postanowił asygnować z funduszu dyspozycyjnego sumę 10,000 zł. i wystąpić do Rady Miejskiej o kredyt dodatkowy.

NAGRODY DLA MALARZY.

Tytułem 2 nagród Magistrat m. Warszawy na Wielkiej Wystawie Wiosennej Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie asygnował kwoty 1,000 i 500 zł.

SUBSYDJUM NA ODBUDOWĘ PAŁACU STASZICA.

Tytułem subsydjum na odbudowę pałacu Staszica przyznał Magistrat zł. 1,000 Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu.

ZUŻYCIE WODY.

W r. 1930/31 Przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji przewidziało w preliminarzu budżetowym na r. 1930/31 sprzedaż wody w ilości 34,200,000 metrów sześc.

ROZSZERZENIE WODOCIĄGÓW.

Dyrekcja wodociągów i kanalizacji opracowała plan przeprowadzenia linji wodociągowych w związku z uruchomieniem kapitałów z pożyczki 5-miljonowej. Plan ten przewiduje przeciągnięcie linji o większej średnicy doprowadzających wodę do najdalej położonych dzielnic miasta.

CZEM NAS TRUJĄ.

W marcu Miejski instytut higjeniczny zakwestjonował z powodu zafałszowania lub nieczystości 59 prób śmietany, 10 prób masła, 13 serów, 35 mięsa i wędlin, 12 wody studziennej, 1 wody sodowej, 4 różnych spożywczych, 97 balonów do wody sodowej.

Ogółem w marcu Miejski instytut higjeniczny dokonał 2,955 prób, z których 148 zakwestjonowano, a 136 uznano za niezdatne do spożycia, względnie użycia.

POLSKIE AWIONETKI DO CZECHOSŁOWACJI.

30 b. m. nastąpi start polskich awionetek do Czechosłowacji.

ODCZYTY.

Dziś o g. 20 w T-wie Kultury im. Edwarda Abramowskiego, ul. Boduena 4 m. 1, odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat sztuki Z. Nałkowskiej „Dzień jego powrotu". Dyskusję zagai p. H. Boguszewska.

DANCING NA RZECZ TOW. PRZYJ. SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH.

Dnia 5 maja o godz. 10 wiecz. odbędzie się w salonach Cafe Adria (Moniuszki 10), dancing - bridge na uzdrowisko dla uczniów Warsz. Szkoły Sztuk Pięknych w Skokach, organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Sztuk Pięknych: Na miejscu liczne atrakcje, między innemi rysowanie na poczekaniu portretów i karykatur gości przez artystów ze Szkoły Sztuk Pięknych. Bilety w cenie 5 zł. przy wejściu.

NIE MA DNIA BEZ WYPADKU

ZATRUCIE ALKOHOLEM.

Na rogu ul. Kruczej i Żórawiej nocy ubiegłej o godz. 4-ej dozorca nocny i nieliczni przechodnie znaleźli jakiegoś mężczyznę lat około 40, nieprzytomnego wskutek zatrucia alkoholem. Lekarz Pogotowia, mimo zastosowania soli trzeźwiących i zastrzyków z kamfory, nie mógł przywrócić zatrutego do przytomności, wobec czego przewieziony on został do szpitala.

ŻYCIE JEJ OBRZYDŁO.

Nocy ub. policjant zatrzymał na Krak. Przedm. Eugenję Majcherską, kontrolną, która była pijana. W drodze do 12 komisarjatu, na klatce schodowej zatrzymana wyjęła nagle ostry przyrząd do manicure i zadała sobie ranę ciętą klatki piersiowej, chcąc w ten sposób pozbawić się życia.

UPADEK Z ROWERU.

Na szosie w Jabłonnie spadł z roweru 21-letni Edward Kielczyk. Doznał on potłuczenia prawego łokcia i uda, co stwierdził lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

Z BRAKU OPIEKI.

Przy ul. Wolskiej 71 półtoraroczna Jadzia Królikówna, pozostawiona chwilowo bez opieki, wpadła do wanienki z gorącą wodą, doznając poparzenia twarzy, szyi i klatki piersiowej. Matka przewiozła dziecko do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził poparzenie I i II stopnia, polecając udać się z dzieckiem do szpitala im. Karola i Marji.

ZBRODNICZY NAPAD.

Nocy ub. na rogu ul. Belwederskiej i Bończy, nieznany sprawca napadł na powracającego do domu Zygmunta Ryczywolskiego i zadał mu nożem ranę kłutą lewego pośladka. Rannego, po opatrunku przez Pogotowie, przewieziono do domu. Sprawca zbrodniczego czynu zbiegł.

FATALNY UPADEK.

12-letni Adek Szapiro uczeń, przebiegając przez jezdnię przed nadjeżdżającym samochodem, upadł i złamał prawe podudzie. Chłopca przewieziono do Pogotowia.

3 OSOBY POKĄSANE PRZEZ PSY.

Mimo wydanych zarządzeń władz bezpieczeństwa, właściciele psów wypuszczają je bez kagańców z domu. Z tego powodu, szczególnie w ostatnich czasach, zwiększyła się liczba wypadków pokąsania przez psy. Przy ul. Słonecznej 50 pies ugryzł w biodro listonosza, Henryka Kołodziejskiego.

Na ul. Leszno 92, pies ugryzł w lewe udo 11-letniego Jana Karbowiaka.

Na ul. Bródnowskiej została ukąszona w prawe udo 7-letnia Hania Płotnicka.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
Dziś o g. 8 „Dama Pikowa"

Narodowy
o g. 8 „Dzień jego powrotu"

Nowy
o g. 8 „Pod falami"

Letni
o g. 8 „Dobra wróżka"

TEATR ATENEUM. Codziennie sztuka amerykańska p. t. „Ulica" Rice'a w reżyserji Stanisławy Perzanowskiej, w obsadzie premjerowej ze Stefanem Jaraczem, J. Łuszczewskim, Z. Chmielewskim, H. Buczyńską, J. Janecką, E. Drabikówną, R. Zawistowskim i E. Poredą na czele.

TEATR WIELKI. Dziś opera Czajkowskiego p. t. „Dama Pikowa".

Jutro powraca na afisz niegrana od roku opera „Gioconda" z udziałem p. Platówny w roli tytułowej, Leskiej i Szereszewskiej i pp. Bregy'ego, Mossakowskiego i Michałowskiego, pod dyr. kapelmistrza Sillicha.

TEATR NARODOWY: Dziś sztuka Zofji Nałkowskiej „Dzień jego powrotu".

TEATR NOWY: Dziś sztuka J. A. Hertza p. t. „Pod falami".

TEATR LETNI. Dziś komedja Fr. Molnara p. t. „Dobra wróżka".

TEATR POLSKI. Dziś i jutro „Król teatru".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Droga do piekła".

TEATR „NOWOŚCI". Dziś operetka Abrahama „Wiktorja i jej huzar".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś rewja „Podróż na księżyc".

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś teatr nieczynny. Jutro premjera operetki-rewji p. t. „Czarne na białem" z gościnnym występem światowej sławy murzynów pod dyrekcją Louis Douglasa. W rewji tej wystąpią również: Wera Bobrowska, Nobisówna, Fuks i chór Dana.

Część zespołu teatru „Qui Pro Quo" wyjeżdża na czas 6 tygodni na gościnne występy do Poznania i Krakowa.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie świetna rewja „To takie dobre... kiedy niewolno!".

TEATR „MIGNON". Rewja „Gdzie się podziały pieniądze".

TEATR „WESOŁY KĄCIK". Codziennie rewja „Coś dla dam".

TEATR „NOWY ANANAS". Rewja p. t. „Niedyskrecje majowe".

POŻEGNALNY WYSTĘP WIKTORA CHENKINA. W czwartek, 30 b. m., w sali Konserwatorjum odbędzie się pożegnalny występ sławnego pieśniarza charakterystycznego, Wiktora Chenkina.

Z estrady koncertowej

Ostatni tani koncert Ork. R. P. P. Wieczór uczniów Instytutu Muzycznego im. A. Grudzińskiego.

W ubiegłą niedzielę, uroczystym polonezem Szopena zamknięto cykl tanich koncertów wieczorowych niedzielnych w Konserwatorjum. Ciepło i pogoda wiosenna odciągają publiczność od sal teatralnych i koncertowych, każąc myśleć dyrekcjom o powolnej likwidacji sezonu i projektach na lato.

W związku z tem, wcześniej należałoby pomyśleć o jakimś, względnie przynajmniej wygodnym, terenie na koncerty popularne letnie. Czyżby tak wiele kosztowało wystawienie w parku Paderewskiego lub w Łazienkach obszerniejszego, drewnianego audytorjum, na wzór tego, który w Parku Sokolnickim pod Moskwą ściąga tłumy słuchaczów. Przecież nasza Dolina Szwajcarska lub Ogródek Rekierta odstraszą amatorów muzyki i świeżego powietrza.

Z wiosennych produkcji szkolnych, miłe wrażenie pozostawił **wieczór uczniów Instytutu Muz. A. Grudzińskiego,** urządzony z dużym nakładem strań w sali „Lutni". Przeważały zespoły skrzypcowe (klasy prof. H. Czaykowskiej i J. Zajdermana) i wokalne z udziałem artystycznie przygotowanych uczenic prof. **Margot Kaftal.** Z pianistów występowali uczniowie prof. **Lucyny Robowskiej:** p. **A. Zalewska,** a zwłaszcza, niewątpliwie uzdolniony p. **Z. Grzybowski.** W przerwie uczniowie urządzili owację swemu dyrektorowi, prof. **St. Niewiadomskiemu,** jako laureatowi nagrody miejskiej. Nastrój był serdeczny, nacechowany prawdziwie przyjacielskim stosunkiem nauczycieli do uczniów.

H. D.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Sewilla — miasto miłości".
APOLLO: „Harold trzymaj się"...
CAPITOL: „Alraune".
CASINO: „Czar tanga".
COLOSSEUM: „Poskromienie złośnicy".
COLOSSEUM (Mała sala): „Simba, król puszczy".
CRISTAL: „Tarzan władca dżungli".
CZARY: „Rozkosze gościnności".
FILHARMONJA. „Melodja szczęścia".
FORUM: „Zamorskie djabły".
HELJOS: „Janko muzykant".
HOLLYWOOD. „Kobieta bez serca".
JEDEN ZŁOTY: „Karol XII".
KOMETA: „Serce na ulicy".
LUX: „W Luna Parku".
MAJESTIC: „Quo Vadis".
MIEJSKI: „Tyranja miłości".
MEWA. „Pokusa".
POLA NEGRI PALACE: „Na Zachodzie bez zmian".
PALACE. „Kaprys madame Pompadour".
PROMIEŃ: „Rycerze ognia".
PAN: „Parada miłości".
ROXY: „Wiatr od morza".
REWJA: „Szatan w jedwabiach".
ŚWIATOWID: „Marokko".
SPLENDID: „W noc po zdradzie".
STYLOWY: „Jej chłopczyk".
STAROMIEJSKI: „Rozkosze niebezpieczeństwa".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

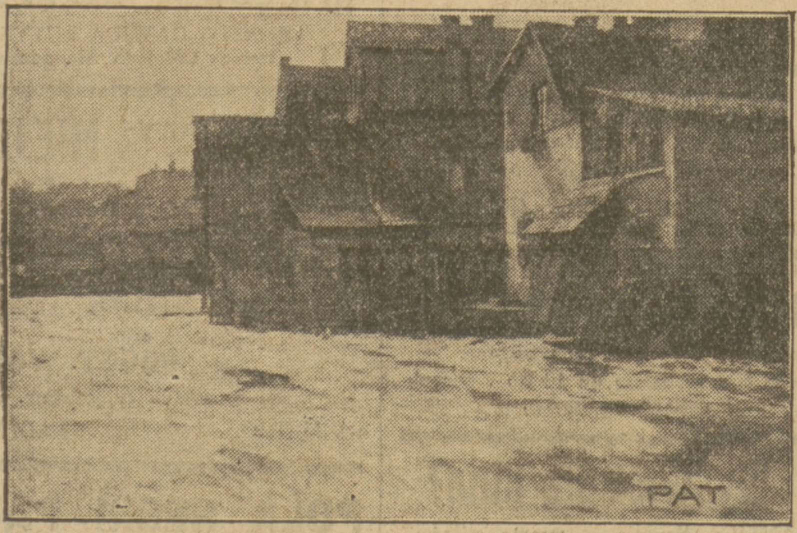
Rzeczy ciekawe i aktualne

CAŁA WILEŃSZCZYZNA POD WODĄ

SZKODY WYNOSZĄ DZIESIĄTKI MILJONÓW



PAŁAC PO-TYSZKIEWICZOWSKI PRZY UL. ZYGMUNTOWSKIEJ W WILNIE ZALANY WODĄ. NA PIERWSZYM PLANIE — SAPERZY NA ŁODZIACH PRZEWOŻĄ MIESZKAŃCÓW.



WZBURZONE FALE WÓD, PŁYNĄCE PRZEZ WIOSKĘ WILKINCE.



NA PERYFERJACH WILNA — JAK TO WIDAĆ NA ILUSTRACJI — WODA DAJE SIĘ RÓWNIEŻ DOTKLIWIE WE ZNAKI.

Słuchawka telefoniczna przyczynia się do rozszerzenia gruźlicy i innych chorób

Zagranicą zwrócono już oddawna uwagę, że słuchawka telefoniczna przyczynia się w znacznym stopniu do rozszerzenia chorób zakaźnych. Chory na gruźlicę np. podczas rozmowy telefonicznej zostawia w słuchawce tysiące bakteryj chorobotwórczych, które mogą łatwo spowodować zakażenie się zdrowego, ale mało odpornego na gruźlicę człowieka.

U nas w Polsce mało się tem interesowano. Dopiero niedawno, gdy specjalnie wyłoniona komisja stwierdziła, że w Warszawie około 12 proc. telefonów zawiera bakterje i mikroby chorobotwórcze, a na prowincji nawet 24 proc.; ukazało się rozporządzenie władz administracyjnych, nakazujące, aby wszystkie telefony drugiej i trzeciej kategorji, t. j. znajdujące się w lokalach publicznych, biurach, urzędach i przeznaczone do zbiorowego użytku zostały poddane przymusowemu odkażaniu w pewnych ściśle określonych czasokresach.

Terminy odkażania są zależne od siły działania środka dezynfekcyjnego, przy „Datolu" np. dezynfekcja musi być przeprowadzona **raz na tydzień,** przy innych środkach dezynfekcyjnych nawet **codziennie.**

W związku z tem, powstało w Warszawie specjalne towarzystwo dezynfekcji telefonów o charakterze społecznym (Zrzeszenie Oficerów Rezerwy), które **za odkażania jednego aparatu 4 razy na miesiąc, oczywiście własnemi środkami dezynfekcyjnemi i przez własnych ludzie, bierze tylko drobną opłatę — dwa złote.** Towarzystwo przytem przyjmuje wobec władz sanitarnych pełną odpowiedzialność za dokładne i sumienne odkażanie.

Pierwsze dni działalności Towarzystwa wykazały, że mieszkańcy Warszawy w zupełności doceniają znaczenie dezynfekcji telefonów dla zdrowia. Zgłosiło się bowiem już przeszło 2000 abonentów z prośbą o stałą dezynfekcję telefonów. Liczba ta wzrasta codziennie przynajmniej o 30 nowych zgłoszeń. Powodzenie to skłoniło Towarzystwo do rozszerzenia działalności na całą Polskę. W najbliższym czasie powstaną też filje we **Lwowie, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Wilnie i Poznaniu.**

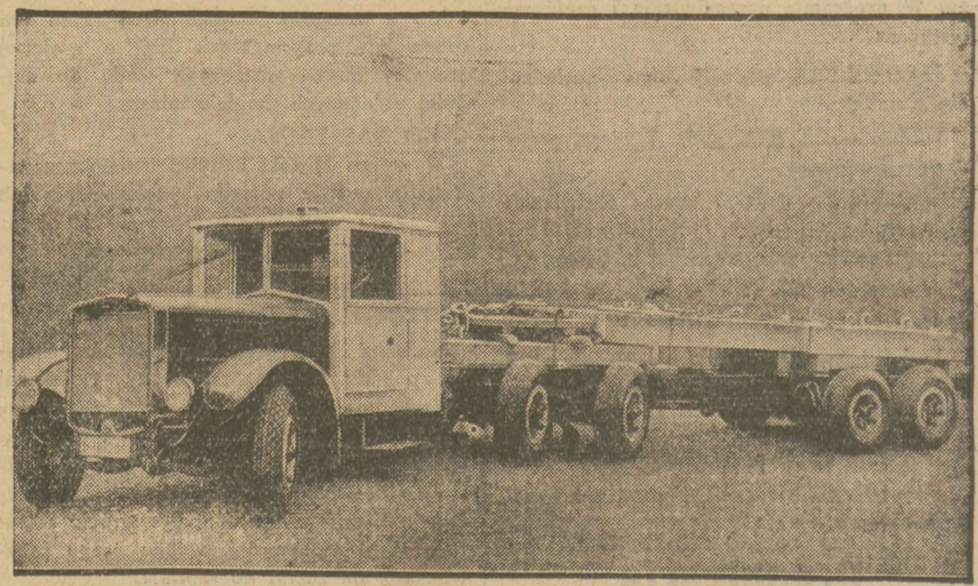
W Polsce mamy ogromny procent chorych na gruźlicę, nie powiększajmy go przez telefon.

NIEZNANY PORTRET KOŚCIUSZKI



W zapadłym kącie Wołynia znaleziono niedawno nieznany portret Kościuszki. Jak się okazało, w tak niezwykłych okolicznościach, znaleziony obraz jest oryginalnym dziełem Józefa **Grassi** (1757—1838) znanego malarza wiedeńskiego z pierwszych lat XIX-go stulecia. Portret przedstawia Kościuszkę ubranego w mundur generalski wyszywany srebrem. Na piersiach widnieje krzyż „Virtuti Militari" oraz insygnia orderu Cincinnatti nadanego Kościuszce przez **Waszyngtona** za zasługi oddane Ameryce podczas jej walk o wolność.

NIEZWYKŁY TYP SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO



Na Międzynarodowej Wystawie Automobilowej zademonstrowano nowy typ samochodu ciężarowego o 10 kołach, który może zabrać 15 tonowy ładunek, czyli tyle ile duży wagon kolejowy. Samochód ma przytem tą przewagę nad koleją, że jest szybszy i może dojechać do każdego miejsca.

Z REPUBLIKI HISZPAŃSKIEJ



DR. MARANON
jeden z kandydatów na prezydenta republiki hiszpańskiej.



VICTORIA KENT
mianowana została zarządczynią wszystkich więzień w Hiszpanji.

ROMAN GUL. 79

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego
Halina Pilichowska.

Sawinkow, nachyliwszy się, trącił Azefa.

— Wierzysz?

— Możliwe, — bąknął Azef.

— Otrzymaliśmy na adres „Rewolucyjnej Rosji" następujący list. Przeczytam go, a potem dopiero będziemy go komentować. — Podnosząc wibrujący ze wzruszenia głos, zaczął czytać: — „Szanowni towarzysze, departament policji ma informacje o następujących socjalistach - rewolucjonistach: — 1) „Herman", ma paszport na nazwisko Borysa Dmitrjewicza Nieżadowa, mieszkał w Szwajcarji, teraz w Rosji (nielegalnie), przybył „zapewne" nie za paszportem Nieżadowa, 2) Michał Iwanowicz Sokoło, przebywał w Szwajcarji za paszportem niemieckiego poddanego Ludwika Kaina, ma udać się do Rosji, 3) za Sokołowem pojadą do Rosji: A) Grisza, zwany Czernowem, Wasniecowem, Bordzenką, B) książę Dmitrji Aleksandrowicz Chiłkow (w dwa tygodnie później) i C) po dwuch miesiącach były student Michał Aleksandrowicz Wiedieniapin (wyjedzie nielegalnie ze Szwajcarji). Z socjalistycznem pozdrowieniem..."

Azef bąknął na stronie do Sawinkowa: — Podpisu niema.

— Jest podpis? — spytał głośno Sawinkow.

— Jest, narazie nie komunikuję go,— odpowiedział wzburzony Goc, przytrzymując ćwiartkę papieru na stole. — Towarzysze! zupełnie jasne, że tych informacyj mógł udzielić jedynie prowokator. Długo myślałem nad tem, sytuacja jest bardzo poważna. Musimy przyjąć jedynie rewolucyjny punkt widzenia: — niema nietykalnych nazwisk i autorytetów. Partja w niebezpieczeństwie. Za punkt wyjścia weźmy ostateczność: — przypuśćmy, że każdy z nas jest podejrzany. Niech towarzysze wypowiedzą się, może ktoś konkretnie kogoś podejrzewa?

Zaległa rozpaczliwa cisza. Siedzący tuż obok nie patrzyli na siebie.

— Nie chcę zataić swych podejrzeń, towarzysze, — cicho przerwał ciszę Goc, — może popełniam przestępstwo, ale niechaj rozstrzygnie sąd, muszę powiedzieć, że mam podstawy po temu, by podejrzewać członka partji.

Zaległa grobowa cisza.

— Podejrzewam... Tatarowa...

Cisza pogłębiła się. Goc zrozumiał:— podejrzenia jego towarzysze podzielają.

— Po pierwsze, Tatarow, według moich obliczeń wydał na swoje wydawnictwo w ciągu sześciu tygodni ponad 5.000 rubli. Skąd miał te pieniądze? Ani partyjnych, ani osobistych funduszów nie ma. O ofiarowaniu ich powinien był zawiadomić CK. Pytałem, skąd ma pieniądze. Powiada, że dał je znany działacz społeczny Czarnołusski. Nie zataję, zaczynam w to wątpić. Proponuję, by posłać kogoś do Petersburga celem zapytania Czarnołuskiego, czy dał pieniądze i ile. Prócz tego, Tatarow przyjeżdża w tych dniach do Genewy. Trzeba wziąć go pod obserwację. Powtarzam, jeśli Tatarow powiedział prawdę o źródle pieniędzy i obserwacja niczego nie wykaże, cofam moje podejrzenia, ale, towarzysze, nie mogę nie podzielić się wątpliwościami...

— Słusznie, Misza! —krzyknął Czernow.

— To bardzo możliwe, — zarechotał Azef do Sawinkowa.

— Kto z towarzyszy podejmie się inwigilowania Tatarowa w Genewie?

— Prosimy Sawinkowa! — krzyknął Azef.

— Sawinkowa! — podtrzymano.

— Trzech trzeba.

— Suchomlin! Aleksander Gurjewicz!

— A więc towarzysze Sawinkow, Suchomlin i Gurjewicz winni podjąć się tego ciężkiego, lecz dla dobra partji niezbędnego zadania. Do Petersburga natomiast do Czarnołusskiego proponuję towarzysza Argunowa.

— Prosimy! Prosimy!

Argunow, niedawno zbiegły z zsyłki, wstał, chciał coś powiedzieć. Ale jasne było, że nie protestuje. I Goc, podnosząc głos, krzyknął:

— Nikt nie jest przeciw? A więc towarzysza Argunowa wysyłamy do Pitra.

Porządek dzienny był wyczerpany.

13.

W nocy Azef szedł sam przez Bulwar Filozofow. Ciemna, pochylona plama. Ćmiąc papierosa, przebiegał myślą wszystko, co przynosiła pamięć. Zwlekał z petersburskimi bojowcami. Nie było wątpliwości: ktoś oprócz niego zdradza partję. Skrzypiąc butami po żwirze, nieomylnym węchem zrozumiał: — Tatarow.

Azef nie mógł spać. Zawrócił w kierunku angielskiego ogrodu. Usiadł na ławce, zapalił papierosa, ochryple mamrotał. W wiejącym od Lemanu ochładzającym wietrze zadecydował o śmierci Tatarowa. Ale lęk, że Tatarow zdąży go zadenuncjować, nie ustępował. Azef słyszał, jak szczękały mu zęby. Chwilami grube wargi rozpływały się w ciemnościach w coś, przypominającego uśmiech. Mamrotał coś.

Wiatr stawał się zimniejszy. Po ciemnem jeziorze płynęły rozrywkowe statki turystów. Ze statków płynęła muzyka, świeciły światła. Azefowi zrobiło się zimno. Kołysząc się ciężkiem ciałem, poszedł ścieżką Angielskiego ogrodu. Wierzchołek Montblanc zaczął różowieć. Ale nawet w hotelu Azef nie kładł się. Oprócz Tatarowa szykował cios nieznany. Ciosu należało uniknąć. Azew wziął się do listu:

Najpierw przytoczył zacytowany przez Goca dokument, podpisany „z socjalistycznem pozdrowienie Wł. Kosowski", poczem, odsapnąwszy, zaczął nizać rozpływające się wiercze:

———

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.